Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,65 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 287 (1603) PIĄTEK, 2 LISTOPADA 1951 ROKU CENA 15 gr

W obecności przedstawicieli wszystkich krajów świata

Druga sesja Światowej Rady Pokoju

rozpoczęła obrady w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). Na sesję Światowej Rady Pokoju przybyli do Wiednia delegaci ze wszystkich krajów świata.

30 października przybyli: przewodniczący Biura ŚRP prof. Joliot-Curie oraz delegaci radzieccy: pisarze Al. Fadiejew, M. Tichonow, Ilia Erenburg, Al. Korniejczuk, W. Wasilewska, wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich Gagarina, przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej Koczemasow, Krutycki i Kołomenski, metropolita Mikołaj i dziennikarz Guliajew.

Przybyli również przedstawiciele Chin — Kuo Mo-żo, Emi Siao i Mao Dun, pisarz brazylijski Jorge Amado, poeta chilijski Pablo Neruda, delegacja francuska w składzie: przewodnicząca SDFK E. Cotton, b. minister Farge, działacze społeczni: Casanova i de Chambrun, oraz pisarz Laffitte, pisarze niemieccy: Becher, Zweig, Brecht, członkini Australijskiej Rady Pokoju Jessie Street i inni.

Na sesję przybyli do Wiednia liczni dziennikarze reprezentujący największe agencje prasowe i dzienniki wszystkich krajów świata.

Z W. Brytanii w obradach sesji wezmą udział: przewodniczący Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju D. Pritt oraz członkowie Komitetu prof. J. Bernal, J. Crowther, Nora Johns, I. Montagu i D. Jones. Poza tym zaproszone zostały następujące osoby, nie będące członkami Światowej Rady, lecz reprezentujące szerokie koła społeczeństwa angielskiego: przedstawiciel robotników z Sheffield — Butterworth, zastępca redaktora naczelnego pisma „Reynold News", członek Partii Pracy — Schaffer, sekretarz Rady Zw. Zaw. w Hull, członek Partii Pracy — Nicholson oraz Monica Felton, Moquire, Rowe i Watkins.

Znad granicy włosko - austriackiej donoszą, że wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni, udający się do Wiednia na sesję Rady, został brutalnie zatrzymany przez policję austriacką i skierowany z powrotem na terytorium włoskie. W ten sposób usiłowano uniemożliwić Nenniemu udział w pracach sesji.

Przybycie delegacji polskiej

WIEDEŃ (PAP) — W środę przybyła do Wiednia delegacja polska na sesję Światowej Rady Pokoju. W skład delegacji wchodzą członkowie SRP prof. J. Dembowski, prof. L. Infeld, O. Duski i L. Kruczkowski.

Przy wyjeździe delegacji z Warszawy na dworcu udekorowanym flagami narodowymi i niebieskimi barwami pokoju zgromadziły się tłumy mieszkańców stolicy, które manifestowały na cześć Światowej Rady Pokoju i jej przewodniczącego prof. Joliot-Curie, na cześć Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina.

W krótkim serdecznym przemówieniu życzył delegacji owocnej pracy dla pokoju i wyraził gorące poparcie narodu polskiego dla Światowej Rady Pokoju — przodownik pracy M. Bąkowski z ZWAWN w Warszawie. W imieniu delegacji odpowiedział prof. Dembowski.

Oczekiwania ludności Niemiec zach.

BERLIN (PAP). Przewodniczący zachodnio-niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, Eckert oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji ADN, że ludność Niemiec zach. oczekuje z wielką nadzieją na wyniki obrad II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. Sesja ta — oświadczył Eckert — będzie miała wyjątkowo doniosłe znaczenie. Da ona wyraz pragnieniom i żądaniom wielu setek milionów miłujących pokój ludzi.

„Wraz z przedstawicielami wszystkich narodów, delegacja niemiecka będzie domagała się w Wiedniu uregulowania spraw spornych między poszczególnymi państwami na drodze pokojowej. Wiemy, że sesja Światowej Rady Pokoju będzie dla ludności Niemiec zach. nowym natchnieniem w jej walce przeciwko polityce wojny prowadzonej przez Adenauera i Schumachera".

BERLIN (PAP). W depeszy z Duesseldorfu agencja ADN donosi, że we wtorek wieczorem obliczono dalsze częściowe wyniki referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

Spośród 13.884 uczestników głosowania 13.144 głosowało przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Zaledwie 234 osoby wypowiedziały się za remilitaryzacją, a 506 powstrzymało się od wyrażenia swej opinii.

W poszczególnych miejscowościach zanotowano 100 proc. głosowanie przeciwko remilitaryzacji, jak np. we wsi Buerchau (Schwarzwald), gdzie wypowiedzieli się przeciwko remilitaryzacji wszyscy uczestnicy głosowania w liczbie 700.

W obronie pokoju

HELSINKI (PAP). Przewodnicząca frakcji parlamentarnej Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego Herta Kuusinen oraz przedstawiciele Związku w sejmowej komisji do spraw obrony, Aimo Aaltonen i Nestori Nurminen wręczyli premierowi Kekkonen pismo, w którym domagają się położenia kresu tworzeniu sieci organizacji wojskowych na terenie Finlandii.

Pismo domaga się jak najszybszego wniesienia pod obrady parlamentu projektu ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej oraz wzywa rząd, aby poparł apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i w ten sposób przyczynił się do odprężenia sytuacji międzynarodowej. Odprężenie takie oznaczałoby równocześnie obronę pokoju oraz bezpieczeństwo Finlandii.

KOPENHAGA (PAP). Ludność duńska stanowczo sprzeciwia się szerzeniu przez władze histerji wojennej. Ostatnio Duński Komitet Obrońców Pokoju ogłosił odezwę, w której podkreśla, że naród duński nie chce wojny i zniszczenia kraju w interesie obcych państw.

Komitet wzywa Duńczyków, aby domagali się od rządu i parlamentu prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej, polityki, mającej na celu obronę pokoju. Wszyscy Duńczycy winni poprzeć żądanie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

SOFIA (PAP). W Sofii w zakładach przemysłowych, szkołach i urzędach zorganizowano w ciągu 2 ostatnich miesięcy 1.260 nowych komitetów obrońców pokoju.

Obowiązek wypełniony bez reszty

Średniorolny chłop z gromady Łęg w pow. Przasnysz — Zdzisław Długołęcki (w środku) waży, wraz z magazynierem Łęczyńskim, przywiezione na punkt skupu zboże. Długołęcki wykonał plan odstawy zboża w 100 proc., i spłacił wszystkie zobowiązania finansowe. Jest jednym z tych licznych chłopów polskich, którzy świecą przykładem patriotyzmu czynnego.

Foto CAF — Baranowski

5-ty dzień ponadplanowego skupu zboża

66 powiatów przekroczyło 65 proc. rocznego planu

30 października — podobnie jak w czterech poprzednich dniach — chłopi dostarczyli ogółem do punktów skupu większe ilości zboża niż przewidywał plan. Dzienny plan skupu przekroczyły wszystkie województwa, z wyjątkiem koszalińskiego, gdzie skupiono około 92 proc. ilości zaplanowanej. Przoduje woj. krakowskie, w którym dzienny plan skupu wykonano w 280,6 proc.

Granicę 65 proc. planu rocznego przekroczyło w tym dniu 17 dalszych powiatów, a mianowicie: w woj. bydgoskim — powiaty: Rypin — 60,7 proc. Wąbrzeźno — 66,3 proc., Toruń — 68,4 proc. i Mogilno — 66,7 proc., w woj. krakowskim — powiat Nowy Targ — 72 proc., w woj. wrocławskim — powiaty: Świdnica — 71,2 proc., Góra Śląska — 70,5 proc., Bystrzyca — 69,4 proc., Kamienna Góra — 68,8 proc. Legnica — 68,8 proc., Jawor — 68,6 proc., Ząbkowice — 68,3 proc., Środa Śląska — 67,2 proc., Złotoryja — 67, 1 proc., Lubań — 66,5 proc., Trzebnica — 65,8 proc. oraz Jelenia Góra — 65,1 proc.

Łącznie do 30 października br. 65 proc. rocznego planu wykonało 66 powiatów, w tym 10 powiatów przekroczyło 90 proc. Oprócz siedmiu podanych już poprzednio powiatów granicę 90 proc. przekroczyły 30 października dalsze 3 powiaty, uzyskując zwolnienie z obowiązku odsypów i miarek. Są to powiaty: Lesko — 95,1 proc. planu i Krosno — 94 proc. w woj. rzeszowskim oraz pow. Milicz — 90,9 proc. w woj. wrocławskim.

Nadchodzą również meldunki o wzroście podaży żywca trzody chlewnej.

Listy chłopów do Prezydenta R. P.

Prezydent R. P., Bolesław Bierut, otrzymuje liczne listy i depesze od chłopów. Najliczniejsze z nich zawierają meldunki chłopów o przedterminowym i ponadplanowym wykonaniu obowiązków dostawy ziemiopłodów i spłaty należności podatkowych.

„Meldujemy — piszą chłopi gromady Puszcza Mariańska w pow. skierniewickim — że wykonaliśmy plan sprzedaży zboża z nadwyżką 232 kg., plan sprzedaży ziemniaków z nadwyżką 200 kg, oraz że spłaciliśmy przed terminem podatek gruntowy z należnościami bankowymi i PZUW. Jednocześnie zobowiązujemy się uświadamiać chłopów z innych gromad, aby w terminie wywiązali się ze swych obowiązków".

O osiągnięciu 93 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża 30 października zameldowała Prezydentowi Bierutowi Powiatowa Rada Narodowa w Gorlicach w woj. rzeszowskim.

„Sprzedając nasze nadwyżki zboża — czytamy w depeszy — pragniemy, aby nasi bracia robotnicy mieli pod dostatkiem chleba. Jest to nasz realny wkład w dzieło umocnienia Polski Ludowej".

W liście do Prezydenta Bieruta, chłopi z pow. Chełmno w woj. bydgoskim przyrzekają Prezydentowi wykonać w całości wszystkie swoje zobowiązania wobec Państwa i wpłynąć na innych mieszkańców powiatu, aby je również w całości i szybko wykonali.

Przygotowania w Moskwie *do obchodu* rocznicy Rewolucji

MOSKWA (PAP). Masy pracujące stolicy radzieckiej przygotowują się do uroczystych obchodów 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Załogi fabryk moskiewskich podsumowują wyniki współzawodnictwa podjętego dla uczczenia rocznicy Rewolucji.

W stolicy odbywają się akademie, poświęcone rocznicy Wielkiego Października.

W pałacach kultury, klubach i świetlicach otwarto liczne wystawy obrazujące zwycięską drogę, którą przeszły narody ZSRR w ciągu 34 lat. Na ekranach kin moskiewskich wyświetlane są filmy, poświęcone historycznym wydarzeniom Rewolucji Październikowej.

Delegacja Zw. Radzieckiego

na sesję ONZ w Paryżu

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR mianowała delegację radziecką na szóstą sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczyna się w Paryżu 6 listopada rb.

W skład delegacji wchodzą: min. spraw zagr. ZSRR A. **Wyszyński**, jako przewodniczący oraz wicemin. spraw zagr. i przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa J. Malik, amb. ZSRR w W. Brytanii G. Zarubin, amb. ZSRR w Polsce A. Sobolew i amb. ZSRR we Francji A. Pawłow, jako członkowie delegacji.

Jako zastępcy członków delegacji mianowani zostali: sekretarz gen. min. spraw zagr. ZSRR B. Podcerob, członek kolegium ministerstwa A. Arutunian, min. spraw zagr. Turkmeńskiej Republiki Berdyjew i zastępca przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa S. Carapkin.

Radcami delegacji mianowani zostali: A. Rosczyn, P. Morozow, G. Saksin i A. Sołdatow.

Delegacje USRR i BSRR

KIJÓW (PAP). Rząd Ukraińskiej SRR mianował na sesję delegację w składzie: przewodniczący wicepremier A. Baranowski, członkowie: L. Palamarczuk, S. Demczenko, G. Stadnik i I. Szczerbatiuk.

MIŃSK (PAP). Rząd Białoruskiej SRR mianował na sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegację w składzie: przewodniczący wicepremier i min. spraw zagr. K. Kisielew, członkowie delegacji: P. Ostapenko, N. Kustow, I. Kutejnikow i M. Kusow.

Naród libański odrzuca

»propozycje« 4 mocarstw

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bejrutu Agencja TASS, libańscy obrońcy pokoju skierowali do parlamentu petycję, w której żądają odrzucenia „propozycji" czterech mocarstw: USA, W. Brytanii, Francji i Turcji — zmierzających faktycznie do okupacji wojskowej Libanu. Petycja, podpisana w ciągu kilku dni przez 35 tys. mieszkańców, została odczytana w parlamencie.

158 tys. robotników Dolnego Śląska

realizuje zobowiązania październikowe

Pomyślne próby na taśmowcu węglowym w Szczecinie

Nadchodzące masowo meldunki donoszą o zwycięskim wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Z dziesiątków zakładów łódzkich nadchodzą meldunki o przedterminowym wykonywaniu przez załogi zadań na październik. Załoga tkalni centralnej ZPB im. Armii Ludowej, która zobowiązała się dać w październiku 62.000 m tkanin ponad plan, do 27 października dała ok. 80.000 m. W ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej wykonano już w całości zobowiązania krótkoterminowe. Dały one ponadplanową produkcję wartości ponad 100.000 zł.

Wykonanie październikowych zobowiązań produkcyjnych przez robotników łódzkich dało do 27 października gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i przysporzyło oszczędności łącznej wartości 35 mil. zł.

Ok. 158 tys. robotników przemysłowych Dolnego Śląska bierze udział we współzawodnictwie październikowym. Ich czyn przyniesie gospodarce narodowej 78.937.000 zł dodatkowych wartości.

W kopalni „Eminencja", której załoga pierwsza w przemyśle węglowym zameldowała o wykonaniu zobowiązań październikowych, górnicy wydobyli już 5 500 ton węgla ponad plan. Przekroczyli oni swe postanowienie o blisko 2 tys. ton.

W realizacji zobowiązań październikowych przoduje w kopalni „Ludwik" rębacz chodnikowy I. PIEKARSKI wykonujący już zadania 5 roku 6-latki. Osiąga on ostatnio 340 proc. normy. 28 ub.m. o wykonaniu zadań czwartego roku planu 6-letniego zameldowali dwaj przodujący górnicy kopalni „Sośnica" rębacze chodnikowi: G. Chanas i W. Bożek. Wykonując przeciętnie 249 proc. normy Grzegorz Chanas wydobył w okresie 4-lecia ponad 6 tys. ton węgla.

Załoga kopalni „Sośnica" wydobyła do 29 października 5 840 ton węgla ponad plan i jest bliska całkowitego wykonania zobowiązań.

Montaż taśmowca w Szczecinie

Po raz szósty od chwili podjęcia zobowiązań październikowych zebrali się budowniczowie największego taśmowca węglowego w porcie szczecińskim dla podsumowania wyników dekadowych współzawodnictwa między przedsiębiorstwami.

W przedostatniej dekadzie przed oddaniem taśmowca do użytku, załogi licznych przedsiębiorstw wzmogły swą pracę. M. in. załoga Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego, która do niedawna zostawała w tyle — obecnie stanęła w jednym szeregu z monterami „Mostostalu", elektrykami z „Elektromontażu", fachowcami z Zakładu Urządzeń Dźwigowych i czerpalnikami z Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych.

Tempo pracy wzmaga się z każdą godziną. Dobrze wypadły próby wieży załadowczej, dobiega końca montaż wywrotnicy wagonowej, a urządzenia tzw. „konia mechanicznego", które dopiero rozładowano — zostaną w ciągu kilku najbliższych dni zmontowane.

Urzędnicy już na Żeraniu

Górne piętra hali nr 1 w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu przeznaczone są na urządzenia socjalne oraz biura. I tu, tak jak w halach produkcyjnych, prawie wszystko jest już gotowe. Nadchodzi wyposażenie dla dwóch stołówek, w których wydawane będą obiady i gorące kolacje dla kilkuset osób. Gotowe są nowoczesne łazienki z natryskami oraz umywalnie. Kończy się też urządzenia szatni, w których przygotowano odpowiednią liczbę szafek na ubrania.

W pomieszczeniach dla administracji **pracują już urzędnicy.**

Delegacja PKOP wyjechała do Wiednia

29 ub.m. wyjechała z Warszawy do Wiednia delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, która weźmie udział w obradach Światowej Rady Pokoju. Na zdjęciu: prof. Jan Dembowski przemawia na Dworcu Głównym w Warszawie, obok stoją: Członkowie delegacji prof. Leopold Infeld, Leon Kruczkowski oraz Ostap Dłuski.

Foto CAF — Nowosielski

Egipt składa skargę na W. Brytanię

Apel do sesji paryskiej ONZ

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Kairu tygodnik „El Gamhour El Misri" podaje, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono złożyć w ONZ skargę przeciwko W. Brytanii.

Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu będą przedstawione dokumenty dotyczące zbrodni dokonanych przez wojska angielskie w strefie Kanału Sueskiego, zbrodni wobec ludności cywilnej, kobiet, dzieci i starców.

Rada Ministrów postanowiła zwrócić się do ONZ z apelem o uchwalenie rezolucji domagającej się ewakuacji wszystkich wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Kairu, że robotnicy egipscy opuszczają nadal tysiącami obozy wojsk angielskich, odmawiając pracy. Według przybliżonych obliczeń, w całej strefie Kanału Sueskiego przerwało pracę 72 proc. robotników.

W Port-Saidzie trwa strajk załóg holowników i statków przybrzeżnych. Anglicy musieli użyć żołnierzy do wyładunku swych okrętów.

Ulicami Suezu krążą angielskie samochody pancerne. Próby sterroryzowania ludności doznały fiaska.

Dla wzmocnienia brytyjskich sił zbrojnych przybywają dalsze oddziały wojsk: XVI brygada spadochronowa i II brygada piechoty z Cypru, niektóre jednostki armii lądowej z W. Brytanii, oraz nowe eskadry RAF.

PARYŻ (PAP) Z Kairu donoszą, że organizacje greckie w Kairze, Aleksandrii, Port-Saidzie i Suezie reprezentujące 100 tys. Greków zamieszkałych od kilku pokoleń w Egipcie, przesłały na ręce premiera wyrazy solidarności z dążeniami narodu egipskiego.

PARYŻ (PAP). W Algerze odbyło się ogólne zebranie dokerów, którzy postanowili odmówić przeładunku statków, płynących z zaopatrzeniem dla wojsk brytyjskich w Egipcie.

Walki w Korei

Duże straty wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenianie 31 października donosi, że oddziały armii ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odpierają skutecznie na wszystkich frontach ataki interwentów amerykańsko - angielskich oraz wojsk lisynmanowskich zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Oddziały armii ludowej, operujące na wschodnim froncie kontynuowały na północ od Jangu zaciekłe walki z atakującymi wojskami nieprzyjaciela zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

31 października oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców — niszczycieli samolotów zestrzeliły 6 samolotów nieprzyjaciela, który kontynuował barbarzyńskie bombardowanie i ostrzeliwanie z broni maszynowej cywilnej ludności w rejonie Kwandżu, Anżak, Andżu, Kinczak, Phenianu i innych miast.

Spółdzielczość inwalidzka wykonała roczny plan

Spółdzielczość inwalidzka, zrzeszająca na terenie kraju 530 wielobranżowych spółdzielni rzemieślniczych, wykonała przedterminowo roczny wartościowy plan produkcji w 100,2 proc. Plan na r.b. był wyższy o 187,4 proc. w porównaniu do r. ub.

Uregulowanie własności osadniczych na Z. O.

Utworzenie Centralnego Urzędu Wydawnictw i Przemysłu Graficznego

Uchwały 98 posiedzenia Sejmu

98 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P. w dn. 31 października br. otworzył wicemarszałek Barcikowski.

W pierwszych punktach porządku dziennego Sejm uchwalił ustawy o organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz o przekazaniu ministrowi Kultury i Sztuki opieki i nadzoru nad bibliotekami i zbiorami bibliotecznymi. W Polsce — jak oświadczył w dyskusji pos. Rękas—istnieje obecnie 77.100 punktów bibliotecznych posiadających ponad 39 mil. tomów.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób, odbywających karę pozbawienia wolności zreferował z kolei pos. **Wenclik** (SD).

Poseł stwierdził, że wniesiony przez Rząd projekt ustawy daje samemu więźniowi możliwość wpływania na swój los i uzyskania przedterminowego, warunkowego zwolnienia, jeśli jego zachowanie się i sumienny stosunek do pracy stwierdzone opinią władz więziennych pozwalają przypuszczać, że po zwolnieniu będzie prowadził uczciwe życie. Warunkowe zwolnienie może być odwołane, jeśli zwolniony zawiedzie pokładane w nim zaufanie. Ustawa nie ma zastosowania w stosunku do skazanych za szpiegostwo, zamachy terrorystyczne lub sabotaż.

Kończąc mówca stwierdza, że ustawa oparta jest na wierze w człowieka, w możliwość jego wychowania i pełnego włączenia do twórczej pracy oraz na głębokim przekonaniu o wychowawczym oddziaływaniu ustroju budującego się socjalizmu.

W głosowaniu **Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę.**

Pos. **Chadaj** (ZSL) omówił dekret Rządu z 2 września br. o targach i targowiskach.

Sejm **jednomyślnie zatwierdził dekret.**

Pos. **E. Pszczółkowski** (PZPR) referował dekret Rządu R.P. z 23 lipca 1951 r. o planowym skupie zbóż.

Dekret w oparciu o doświadczenia planowego skupu z lat ub. wprowadził normę skupu zbóż opartą o hektar przeliczeniowy, uwzględniającą warunki ekonomiczne każdego gospodarstwa. Ustalenie normy gminnej na podstawie hektara przeliczeniowego uniemożliwia m. in. przerzucenie przez elementy kułackie na barki małorolnych chłopów większej części udziału w skupie zbóż. Obecna norma uwzględniająca wielkość, siłę ekonomiczną i towarowość gospodarstwa jest słuszna klasowo i ekonomicznie.

Dekret przewiduje grzywny za niewykonywanie obowiązków wynikających z dekretu, a za złośliwe niewykonywanie i za nawoływanie do niewykonywania tych obowiązków, przewiduje kary więzienia do lat trzech. W ten sposób dekret kładzie kres wrogiej działalności tych kułaków, którzy usiłują przeszkodzić w normalnym skupie zboża.

W dyskusji pos. **Pietrzak** (ZSL) stwierdzając, że dekret został z zadowoleniem przyjęty przez chłopów, podkreślił, że planowy skup zboża **umacnia i pogłębia braterską więź między chłopami a klasą robotniczą.**

Sejm **zatwierdził dekret jednomyślnie.**

6 razy więcej książek

Sprawozdanie o dekrecie Rządu R.P. z 2 sierpnia 1951 r. o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa — złożył pos. **Pokora** (bezp.).

Mówca przytacza liczby, ilustrujące sukcesy wydawnicze: w r. 1950 wydano 122,5 mil. książek, tj. cztery razy więcej niż w 1937 r., a w przeliczeniu na głowę mieszkańca— 6 razy więcej.

Centralny Urząd Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa, podległy Prezesowi Rady Ministrów, będzie opracowywał państwowy plan wydawnictw, plany finansowe, sprawował kontrolę nad jakościową produkcją wydawniczą, zajmował się szkoleniem i dokształcaniem kadr itp.

Sejm **jednomyślnie zatwierdził dekret.**

Pos. **Kaczocha** (ZSL) referował dekret Rządu z 30 czerwca br. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

Sejm **jednomyślnie dekret zatwierdził.**

Stabilizacja osadnictwa na ZO

Sprawozdanie o dekrecie Rządu z 6 września br. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych — złożył **pos. Reczek** (PZPR).

Mówca podkreślił, że dekret ten daje podstawę do uregulowania własności gospodarstw osadniczych na Ziemiach Zachodnich, co przyczyni się do dalszego rozwoju rolnictwa na tych terenach. Dekret jest wyrazem całkowitej stabilizacji osadnictwa na Ziemiach Zachodnich.

Pos. **Kołodziejczyk** (ZSL) podkreślił, że dotychczasowy nieuregulowany stan prawny gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych umożliwiał w niektórych wypadkach łamanie praworządności ludowej przez wroga klasowego, podjudzanego antypolską propagandą imperialistów, pragnących podważyć zaufanie naszego narodu do trwałości granic polskich na Zachodzie.

W imieniu klubu poselskiego Kat.-Społ. przemawiał pos. **Bocheński.** Powiedział on m. in., że dekret usuwa ostatnie ślady odrębności Ziem Zachodnich.

Pos. Bocheński podkreślił, że katolików polskich szczególnie oburza udział katolików niemieckich z biskupami na czele w przymierzu zachodnio-niemieckiego nacjonalizmu i rewizjonizmu z amerykańskimi i angielskimi imperialistami. Katolicy polscy piętnują wszystkie próby zamachu na pokój i nienaruszalność naszych granic.

Dekret został **zatwierdzony przez Sejm jednomyślnie.**

*

W ostatnich punktach porządku dziennego Sejm rozpatrzył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wnioskach Gen. Prokuratora R.P. w sprawie udzielenia przez Sejm zezwoleń na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłom Marianowi **Spychalskiemu** i Władysławowi **Gomułce.** Wnioski te organa Prokuratury złożyły w związku z wymierzoną przeciwko ustrojowi Polski Ludowej działalnością wymienionych posłów, ujawnioną m. in. w toku procesu Tatara i innych.

Sejm Ustawodawczy zgodnie z wnioskami Komisji zezwolił na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłom Spychalskiemu i Gomułce.

Młodzież polska w 33 rocznicę Komsomołu

29 października minęły 33 lata od chwili powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Zw. Młodzieży. Młodzież polska uroczyście obchodziła dzień rocznicy powstania Komsomołu.

W zakładach pracy i szkołach wygłaszano pogadanki, naświetlające rolę Komsomołu w dziele budowy i obrony radzieckiej ojczyzny. Zespoły redakcyjne w szkołach i zakładach pracy wydały specjalne numery gazetek ściennych. Młodzież wielu szkół i fabryk urządziła uroczyste akademie z bogatym okolicznościowym programem artystycznym.

8 lat więzienia

za anonimowe pogróżki

Na 8 lat więzienia skazał Sąd Wojewódzki Warszawy Z. **Kędziorę,** który w drugiej połowie września br. rozsyłał anonimowe pogróżki — „wyroki śmierci", podpisywane w imieniu fikcyjnej organizacji podziemnej.

Jak stwierdzono w toku rozprawy, Kędziora, już uprzednio karany za antyludową działalność, po zwolnieniu z pracy w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych za przewinienia służbowe, usiłował wysyłanymi do kierownictwa PWPW pogróżkami wywołać w instytucji atmosferę terroru, niepokoju i dezorganizacji.

SILNI WOLĄ NARODÓW

WYBRANA przed rokiem w Warszawie Światowa Rada Pokoju zebrała się na kolejną sesję w Wiedniu. Delegaci, którzy zjechali ze wszystkich stron świata do stolicy Austrii, podsumują dotychczasowe osiągnięcia ruchu pokoju i nakreślą zadania tego ruchu na najbliższą przyszłość.

Zadania te przekazane będą setkom milionów bojowników o pokój na całym świecie, a członkowie Światowej Rady Pokoju przy podejmowaniu uchwał w Wiedniu mieć będą pewność, że ich słowa i idee przekute będą w czyn przez ogarniającą cały świat i wzrastającą z dnia na dzień rzeszę obrońców pokoju. Rękojmią tego są dotychczasowe wyniki ostatniej kampanii Światowej Rady Pokoju — zbiórki podpisów pod Apelem Pokoju. 562 miliony ludzi już złożyło swe podpisy pod żądaniem zawarcia paktu pokoju przez 5 mocarstw — i w imieniu tych setek milionów zabiorą głos uczestnicy sesji w Wiedniu.

SESJA ta odbywa się w okresie nadal trwającego napięcia w stosunkach międzynarodowych. W zacisznych gabinetach Pentagonu i Departamentu Stanu nadal gorączkowo opracowywane są plany wywołania nowej wojny światowej, plany wtrącenia ludzkości w otchłań kataklizmu. Rzecznicy Waszyngtonu i Wall Street nie dopuszczają do żadnych rozmów międzynarodowych, które by mogły doprowadzić do zmniejszenia napięcia. Nie godzą się na żadne rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej. A ze szczególną zaciekłością kontynuują przygotowania do powołania pod broń Wehrmachtu i odpowiednika armii hitlerowskiej w Japonii.

Zerwanie konferencji 4 zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu; operetkowa konferencja „pokojowa" z Japonią w San-Francisco; waszyngtońskie uchwały USA, Anglii i Francji w sprawie Wehrmachtu; rozmowy z Adenauerem w Bonn i odrzucenie propozycji Izby Ludowej NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec — oto ostatnie posunięcia obozu imperialistycznego, pod batutą władców Ameryki. Spieszno im do tego, by jak najprędzej włączyć do swoich planów wojennych wypróbowanych oprawców z armii Hitlera i cesarza Hirohity.

Jeśli dotychczas nie byli w stanie urzeczywistnić w pełni swych zbrodniczych planów — jest to w znacznej mierze zasługą światowego ruchu pokoju, który potrafił zmobilizować narody świata do walki. Ale, aby była skuteczną, walka ta nie może osłabnąć ani na chwilę. Przeciwnie: musi być coraz powszechniejsza, musi wzmagać się z dniem każdym.

DOTKLIWA była porażka obozu kapitalistycznego również w dziedzinie szantażu atomowego. Pamiętamy dobrze trumanowskie potrząsanie bombą atomową. I pamiętamy, jak setki milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim zmusiły Trumanów i Mac Arthurów do wyrzeczenia się już niemal zdecydowanego użycia bomby atomowej na froncie koreańskim.

Waszyngtońscy i zachodnio-europejscy czciciele broni atomowej chcieli wtedy pomniejszyć znaczenie akcji związanej z Apelem Sztokholmskim i demagogicznie zapewniali: żądacie zakazu broni atomowej tylko dlatego, bo w tej dziedzinie istnieje przewaga USA. Ostatni wywiad Stalina przekreślił raz na zawsze legendę o rzekomym monopolu obozu kapitalistycznego w dziedzinie atomowej i o jego rzekomej przewadze. Wywiad ten powitany został z radością przez obrońców pokoju, którzy wiedzą, że, pozbawieni monopolu, władcy Ameryki być może prędzej zmuszeni zostaną do wyrażenia zgody na skuteczną kontrolę energii atomowej.

CENTRALNĄ akcją ruchu pokoju w ostatnich miesiącach była zbiórka podpisów pod apelem o Pakt Pokoju 5 wielkich mocarstw. Związek Radziecki i Chiny Ludowe już wyraziły zgodę na zawarcie takiego paktu, a delegaci radzieccy na forum ONZ już nieraz występowali z podobnymi wnioskami. Teraz chodzi o to, by narody świata zmusiły także rządy USA, Anglii i Francji do podpisania Paktu Pokoju.

Narody świata zdają sobie sprawę, że jeśli zawarty będzie Pakt Pokoju 5 wielkich mocarstw, uniemożliwi to rozpętanie wojny. Dlatego już 562 miliony ludzi poparły apel Światowej Rady Pokoju. I dlatego w dalszym ciągu napływają podpisy ludzi różnych narodowości i różnych przekonań.

W odstępie kilku dni zaczyna się w Wiedniu sesja Rady Pokoju, a w Paryżu — Zgromadzenie Ogólne ONZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych zawiodła pokładane w niej nadzieje i stała się narzędziem w ręku Departamentu Stanu. Toteż wzrok narodów spragnionych pokoju skierowany jest w stronę Światowej Rady Pokoju. Od niej oczekują nowego programu działania w interesie ludzkości. Od niej oczekują przywrócenia Organizacji Narodów Zjednoczonych właściwego charakteru i roli, do której ta instytucja została powołana.

G. J.

Kułacy ukarani

za sabotowanie skupu

Na 2 lata więzienia skazany został przez Sąd Powiatowy w Wołowie w woj. wrocławskim kułak **Kwiatkowski** ze wsi Rataje. Kwiatkowski nie tylko sam nie sprzedał wyznaczonej mu ilości zboża i ziemniaków, ani nie spłacił zaległych podatków SFOR i pożyczki bankowej, ale nawoływał sąsiadów do niespełniania obywatelskich obowiązków.

Na zebraniu gromadzkim, poświęconym omówieniu terminów odstawy zboża i ziemniaków, oświadczył on, że nie odstawi ani jednego kilograma ziemiopłodów i podjudzał innych chłopów z tej gromady, aby nie odstawiali zboża i ziemniaków. Gdy oburzeni słowami Kwiatkowskiego mało i średniorolni sąsiedzi domagali się, aby opuścił zebranie, wszczął on awanturę.

Kułak St. **Bernat** z gromady Nowy Kościół sabotując swe obowiązki wobec Państwa, podburzał jednocześnie chłopów w gromadzie do przeciwstawiania się rozporządzeniom władz o planowym skupie zboża i ziemniaków.

Sąd skazał Bernata na 8 miesięcy więzienia.

Ze ŚWIATA

◆ MOSKWA. W ZSRR zakończono już poza południowymi obwodami Azji Środkowej i Zakaukazia siewy jesienne kultur zbożowych. W porównaniu z r. ub. znacznie wzrósł obszar zasiewów pszenicy.

◆ KIJÓW. W ciągu ubiegłych 9 miesięcy br. uruchomiono na Ukrainie 129 nowych elektrowni wiejskich. W Ukraińskiej SRR znajduje się obecnie 1200 elektrowni wodnych, tj. 7-krotnie więcej niż przed wojną.

◆ LENS. (Dep. Nord). Wyświetlenie filmu antyradzieckiego, skleconego w USA według scenariusza francuskiego pisarza reakcyjnego Sartre'a, wywołało gwałtowny protest społeczeństwa. Film został w tym samym dniu zdjęty z ekranu.

◆ HAMBURG. Strajk przeszło 6.000 robotników w porcie w Hamburgu rozszerza się. 315 stałych robotników portowych, zatrudnionych w ośmiu dalszych przedsiębiorstwach portowych, przyłączyło się do strajkujących. Strajk poparło 85% rad zakładowych całego portu.

◆ BONN. B. generał hitlerowski Ramcke, kat Brestu, zwolniony ostatnio przez rząd francuski, przedstawił na konferencji prasowej program remilitaryzacji Niemiec. Ramcke uważa, że władzę w Niemczech zach. należy przekazać „siłom narodowym", które znajdują się w szeregach partii faszystowskich.

◆ NOWY JORK. Tygodnik „US News and World Report" zamieścił artykuł, w którym domaga się, by rząd amerykański zwiększył fundusze na organizowanie sabotażu i opłacanie dywersantów w krajach demokracji ludowej.

◆ DELHI. Przybyła tu misja kulturalna Chińskiej Republiki Ludowej.

◆ FRANKFURT. Bezrobocie wśród młodzieży Niemiec zach. objęło ogółem 1.158.000 osób. Bez pracy znajduje się przeszło 20% młodych ludzi w wieku od 18 do 25 lat.

◆ DORTMUND. Powołano tu do życia organizację wojskową p. n. „Kyffhaeuser-Bund". Przewodniczącym został b. SS-Gruppenfuehrer Reinhard.

◆ RZYM. 5.000 pracowników zakładów przemysłowych „Breda" w Sesto San Giovanni ogłosiło 24-godz. strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu 3.000 robotników w związku z mającą nastąpić likwidacją zakładów.

◆ BELGRAD. Tito uwolnił hitlerowców skazanych w swoim czasie za zbrodnie wojenne.

Do końca br. w każdej gminie — położna

Polska Ludowa zapewniła ludności wiejskiej na równi z mieszkańcami miast możność szerokiego korzystania z pomocy leczniczej.

Przed 1939 r. liczba wiejskich ośrodków zdrowia nie dochodziła do 100. Obecnie posiadamy już ok. 800 wiejskich ośrodków zdrowia.

Do końca rb. w każdej gminie wiejskiej będzie położna a na wsi przybędzie 160 nowych ośrodków zdrowia Liczba łóżek w izbach porodowych zwiększy się o 1378.

ŻYWI — ZMARŁYM

JAK co rok idziemy na cmentarze. Jak co rok jesiennymi kwiatami stroimy groby naszych bliskich, zapalamy świece i znicze. Na tysiącach, setkach tysięcy mogił w całym kraju jaśnieją światła.

Dzień poświęcony pamięci zmarłych jest związany z nastrojem smutku i skupienia. W smutku i powadze wspominamy tych, którzy polegli w czasie ostatniej, rozpętanej przez imperialistów wojny. W smutku i powadze wspominamy tragiczne ofiary sanacyjnej, zdradzieckiej polityki — pamięć bohaterów Września. Bohaterów wydanych przez zaleszczyckich „wodzów" i ich „sojuszników zachodnich" w ręce hitlerowców.

Idąc na cmentarze, wspominamy niezliczone ofiary hitlerowskiego terroru. Ofiary Wawra, Oświęcimia, Treblinki, Majdanka. Dzieci mordowane przez SS-manów w powiecie zamojskim. Młodych chłopców ginących z zagipsowanymi ustami na ulicach Warszawy i później w czasie Powstania, zdradziecko rozpętanego przez Borów-Komorowskich i Mikołajczyków.

PRZY grobach najbliższych wspominamy żołnierzy-bohaterów z I Armii Wojska Polskiego, którzy w braterskim marszu u boku Armii Radzieckiej, od Lenino poprzez Warszawę, Kołobrzeg, Berlin — przynieśli nam wolność i pokój.

Ale wspominając tych, którzy odeszli spośród nas, pomyślmy również o tych, co giną teraz w sześć lat po zakończeniu straszliwej wojny — od kul imperialistów amerykańskich na Korei. Znowu imperializm porywa się przeciw wolności i pokojowi. Znów podżegacze wojenni chcieliby w imię dolara powtórzyć i uwielokrotnić na całym świecie tragiczne i bolesne ofiary. Mobilizują i uzbrajają tych samych hitlerowskich oprawców, tych samych Guderianów i Speidlów, którzy mordowali naszych bliskich. Szykują nowe dywizje Wehrmachtu i SS, które chcieliby pchnąć przeciw narodom, w znoju i trudzie budującym lepszą, sprawiedliwą przyszłość.

DLATEGO dziś — w Dniu Zmarłych — musimy uświadomić sobie, co jesteśmy Im winni: stale i nieugięcie walczyć o Pokój. Stale i wciąż pomnażać siłę naszego kraju.

Jest nas na całym świecie setki i setki milionów — ogromna większość. Setki i setki milionów ludzi uczciwej pracy. Setki i setki milionów, którzy zdecydowani są spętać ręce organizatorom nowej wojny.

To właśnie winni jesteśmy — my, żywi — zmarłym.

DAR.

Przeciw barbarzyńskiej akcji lotnictwa USA

Protest amerykańskich i angielskich jeńców wojennych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że komitet obrońców pokoju, zorganizowany w obozie jeńców wojennych zbombardowanym ostatnio przez lotnictwo amerykańskie, przesłał kondolencje do rodzin jeńców pomordowanych podczas nalotu.

Po zbombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie obozu jenieckiego w Korei Północnej, wszyscy jeńcy tego obozu w liczbie 1.362 ogłosili protest przeciwko barbarzyńskim praktykom lotnictwa amerykańskiego. Protest stwierdza, że w wyniku ostatniego bombardowania zginęło 5 osób, zaś rany odniosło 16 osób, z których dwie zmarły, a jedna walczy ze śmiercią.

Protest podkreśla, że miasto, w którym znajduje się obóz jeniecki, jest położone z dala od jakichkolwiek obiektów wojskowych. W pobliżu nie ma również ani ośrodków przemysłowych, ani linii kolejowej.

Bombardowanie obozu jeńców wojennych nie jest wypadkiem odosobnionym. Nieraz już zdarzyło się, że obozy jenieckie były bombardowane i ostrzeliwane przez lotnictwo amerykańskie. Widzieliśmy wiele wypadków bombardowania przez lotników amerykańskich ludności cywilnej i niszczenia domów w miastach, gdzie nie ma żadnych obiektów wojskowych. Wiele miast i wsi koreańskich ulega zniszczeniu, a ludność cywilna jest mordowana. Widzieliśmy to na własne oczy podczas marszu przez tereny Korei Północnej po dostaniu się do niewoli.

Od początku naszego pobytu w niewoli — stwierdza dalej protest — jesteśmy nadzwyczaj dobrze traktowani przez ochotników chińskich. Jeńcy wojenni otrzymują wszystko, co jest potrzebne do życia. Pożywienie jest więcej niż zadowalające. Jeńcy otrzymują tę samą strawę, co ochotnicy chińscy. Opieka lekarska w obozie stoi na wysokim poziomie. Wszyscy jeńcy mieszkają w wygodnych domach, odstąpionych przez miejscową ludność koreańską. Jeńcy oczekują dnia, kiedy będą mogli powrócić do swych rodzin.

Jedynym niebezpieczeństwem — stwierdza protest — jest dla nas groźba ponownego zbombardowania naszego obozu przez lotnictwo amerykańskie.

Ponownie apelujemy do wszystkich pokój miłujących ludzi na świecie, aby kategorycznie zaprotestowali przeciwko takim praktykom, ponieważ stanowią one groźbę nie tylko dla wielu tysięcy jeńców, lecz także dla setek tysięcy koreańskich mężczyzn, kobiet i dzieci.

Apelujemy zwłaszcza do mieszkańców Rotterdamu, Coventry, Londynu, Warszawy i wielu innych miast, którzy sami doświadczyli skutków takich barbarzyńskich bombardowań podczas drugiej wojny światowej.

Wojna w Korei, czyli tzw. „akcja policyjna" jest naszym zdaniem całkowicie bezprawna. Koła reakcyjne St. Zjednoczonych i Anglii nie powinny były rozpoczynać tej wojny. Skoro jednak wojna została rozpętana, wszyscy pokój miłujący ludzie na świecie powinni walczyć przeciwko niej".

Pod protestem widnieją podpisy członków komitetu obrońców pokoju, powstałego wśród amerykańskich i angielskich jeńców wojennych.

Działania wojenne

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenianie 31 października donosi, że oddziały armii ludowej operujące na wschodnim froncie kontynuowały na północ od Jangu zaciekłe walki z atakującymi wojskami nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

31 października zestrzelono 6 samolotów nieprzyjaciela.

Nowy rząd w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Churchill ogłosił dalszą listę członków swego rządu. Ministrem zaopatrzenia został zięć Churchilla — Duncan Sandys, min. wojny — brygadier Hoad, pierwszym lordem admiralicji — Thomas, min. lotnictwa — lord de Lisle and Dudley, min. paliw i energetyki — William Lloyd, min. aprowizacji — major G. Lloyd George, syn Davida Lloyd George'a, min. transp. i lotnictwa cywilnego — McLay, kanclerzem ks. Lancaster — wicehr. Swinton, min. rolnictwa i rybołówstwa — major Dugdale.

Na środowym posiedzeniu Izby Gmin speakerem (przewodniczącym) Izby został kandydat konserwatywny W. S. Morrison, który otrzymał 318 głosów przeciwko 251.

1.400 tys. dzieci i młodzieży w Kołach Przyjaciół ZSRR

Koła Przyjaciół ZSRR, zorganizowane w szkołach miejskich i wiejskich całego kraju, zrzeszają obecnie 1.400 tys. młodzieży i dzieci. Działalność tych kół umożliwia naszej młodzieży szkolnej zapoznanie się ze zdobyczami i doświadczeniami radzieckich organizacji młodzieżowych i dziecięcych — Komsomołu i Pioniera oraz z życiem młodzieży Kraju Rad.

Piękny przykład kolegów radzieckich jest dla uczniów naszych szkół bodźcem do lepszej nauki i pracy nad sobą, do czynnego udziału w pracy społecznej.

Wśród imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wielkim powodzeniem cieszą się w Lublinie wieczory literackie, organizowane przez Zw. Prac. Kult. i Sztuki, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i Zw. Zaw. Literatów.

W wieczorze literackim pt. „Drogowskazy nowego życia", omówiono twórczość Gorkiego, Szczipaczowa, Stanisławskiego, Paustowskiego, Majakowskiego.

W Miesiącu Przyjaźni ekspozytura wojewódzka „Domu Książki" w Łodzi skoncentrowała swoją działalność na upowszechnieniu książki radzieckiej i przekładów z języka rosyjskiego. Księgarnie zostały zaopatrzone w wiele nowych pozycji wydawniczych z zakresu beletrystyki radzieckiej oraz dzieł naukowych i technicznych.

Strajk 30 tys. dokerów w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Strajk przeszło 30 tys. dokerów w porcie Nowego Jorku trwa nadal. Port Nowego Jorku zamarł całkowicie. Na 136 przystaniach robotnicy przerwali pracę. Strajk rozszerza się na dalsze przystanie. Ze strajkującymi dokerami solidaryzują się dokerzy Bostonu, Jersey-City i innych miast.

Pracodawcy oraz prawicowe kierownictwo zw. zaw. dokerów zawarło porozumienie z gangsterską organizacją „Koncern morderców" dla złamania strajku. Szajka gangsterów dokonała już kilkakrotnie napadów na strajkujących robotników oraz na członków komitetów strajkowych. Gangsterzy cieszą się pełnym poparciem policji i władz.

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi agencja Associated Press, przy nabrzeżach portowych New Jersey i w porcie Bostonu stoją 123 parowce czekając na załadowanie lub wyładowanie.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Tito-klapa

Lokajczyk kapitalistów amerykańskich i angielskich, używany do posług specjalnych — słowem Tito — ściągnął do Zagrzebia, wielkim nakładem dolarów, nikomu bliżej nieznanych „intelektualistów" oraz garstkę aż nad to wszystkim znanych renegatów i zdrajców socjalizmu. Wszystko to w kupie nazwał Tito szumnie „międzynarodowym kongresem pokoju" — i był bardzo z siebie dumny, a radio Belgrad aż ochrypło.

Cel tej błazeńskiej imprezy, urządzonej przez trzeciorzędnego agenta pierwszorzędnych podżegaczy do wojny był aż nadto przejrzysty: chodziło o stworzenie najdroższym kosztem najlichszej bodaj przeciwwagi dla potężniejącego z dniem każdym światowego ruchu pokoju.

Aliści rezultaty okazały się tak opłakane, że kapitalistyczna prasa amerykańska, która z początku robiła „kongresowi" w Zagrzebiu usilną reklamę, teraz — na widok zmarnowanych dolarów — rozjuszyła się niczym zraniony, zerżnięty i odęty odyniec.

„Wielka międzynarodowa klęska prestiżowa Tito... Impreza była pod każdym względem żałosna. Nasuwa ona pytanie, czy Tito nie jest bankrutem ideologicznym".

Tak pisze ultrakapitalistyczny — Protitowski — „New York Herald Tribune".

....„Nasuwa się pytanie"... Kapitalni są ci kapitaliści! Kupili sobie „ideologa", a tu nagle — z opóźnieniem zaledwie kilku lat — odkrywają, że kupili bankruta.

Nie jestem językoznawcą, ale zaryzykuję twierdzenie, iż w najbliższej przyszłości nie będzie się w USA i w Anglii mówiło „generalna klapa", ani „totalna klapa", lecz „tito-klapa".

Czyli, zgodnie z zasadami fonetyki angielskiej (i amerykańskiej) — „tajto-klejpe".

SŁAW

W walce o zaopatrzenie miast

Dlaczego Bydgoskie pozostało w tyle?

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Bydgoszcz, w październiku

„Planowy skup ziemniaków i zboża oraz realizacja finansowych zaległości wsi pomorskiej przebiega w ostrej walce klasowej“ — brzmią komunikaty prasowe i meldunki poszczególnych powiatów i gmin. Jak wszędzie... A przecież może nigdzie indziej tak wyraźnie nie widać podstępnej gry, prowadzonej na wielu frontach przez wrogie elementy kapitalistyczne na wsi, liczniejsze i mocniejsze tutaj niż w innych okolicach kraju. W woj. bydgoskim istnieje ok. 80 tys. gospodarstw kułackich, o obszarze do 100 ha i ok. 60 tys. mocnych gospodarstw średniackich, których część znajduje się w orbicie kułackich wpływów. A kułacy nie przebierają w środkach, szukając popleczników. Nie chcą pozostać sami.

Podobnie jak w innych okolicach kraju bezpośrednio po żniwach dostawy zboża były bardzo duże aż do pewnego punktu, kiedy zaczęło się pewne zahamowanie, a nawet spadek. **To małorolni i średniorolni często z nadwyżkami realizowali swe plany miesięczne, podczas gdy bogacze ociągali się.** Wiejski bogacz, który z reguły wielką część ziarna zarezerwował na przednówkowe spekulacje, nie chce pogodzić się z koniecznością sprzedaży po ustalonych cenach nadwyżek zbożowych. Więc np. w pow. Chojnice w okresie, kiedy masa pracującego chłopstwa zdążyła odstawić 60 proc. rocznego planu skupu, kulacy oddali dopiero 30 proc.

Podstępna taktyka kułaków

Śledząc meldunki poszczególnych gminnych rad można stwierdzić, że bogacze wiejscy, do niedawna rozzuchwaleni zbyt pobłażliwym dla nich stosunkiem niektórych terenowych ogniw władz administracyjnych — obecnie prowadzą bardzo ostrożną i podstępną grę. Niewielu jest takich, jak Boniecki z Wołszyc (pow. Lipno), którzy na zebraniu otwarcie ośmielili się powiedzieć, że plan gromadzki nic ich nie obchodzi i śmieli uchylić się jawnie i całkowicie od wykonania ustawowego obowiązku. Wolą się „nie narażać“ opinii wsi. Będą raczej narzekać, że plan za ciężki, a podatki za wysokie, będą pisać niekończące się odwołania, liczyć na nieruchliwość organów kontrolnych rad narodowych, będą opowiadać, że właśnie młócą zboże, gdy gromada planuje odstawę ziemniaków, lub zapewniać, gdy sołtys upomina się o ziarno, że zboże nieomłócone z powodu wykopków. Nie odmawiają wręcz, ale „politykują“ — jak mówią o nich sołtysi i radni. Na upomnienia i ponaglenia odwiozą część zboża, zapłacą część podatku (FOR-u „nie uznają“) i zwlekają dalej.

Np. kułak Goliński z Dobleszewa (72 ha, 14 krów, 5 koni, własny traktor i młocarnia, dwie rodziny najemne) otrzymał 6 wezwań z gminy do zapłaty należności i odstawy zboża (zalega z ilością 24 ton). Na siódme z rzędu wezwanie raczył zapłacić wyłącznie podatek gruntowy. Zboża nie odstawił. FOR-u (6 tys. zł) nie zapłacił.

Zwlekają, a tymczasem usiłują wieś mobilizować przeciwko zarządzeniom władzy. **Judzą, straszą, sieją panikę i obłudnie ubolewają nad drobnym rolnikiem, któremu „zabrano“ zboże i ziemniaki.**

Zebrań gromadzkich nie lubią. Nawet tych, na które sami nie przychodzą. Tłumaczą sołtysom: „po co zwoływać zebrania teraz, kiedy ludzie zajęci w polu i tak nie przyjdą“. Ale władza ludowa ma dość środków, aby dosięgnąć nie tylko kułaka Golińskiego, ale i takich „polityków“ jak Kurtys i Rogalski z gromady Szostki (pow. aleksandrowski), co to sołtysa Gajewskiego tak omotali, że dwukrotnie nie wykonał polecenia GRN i nie zwołał zebrania gromadzkiego. **Sołtys został usunięty, zebranie się odbyło.**

Konkretne odpowiedzi na wątpliwości

Po ukazaniu się dekretu rządowego o zabezpieczeniu miast w ziemniaki, bogacze, nawet ci, którzy świadomie uprawiając sabotaż gospodarczy nie chcą kontraktować trzody, zaczęli ubolewać nad rzekomym zagrożeniem hodowli, chociaż każdy uczciwy chłop wie, że państwo gwarantuje wszelkie ułatwienia dla rozszerzenia i podniesienia hodowli na obecnym etapie. Że w celu przyśpieszenia rozwoju hodowli Państwo będzie nawet importowało pasze treściwe.

Tu i ówdzie znaleźli się chłopi małoduszni, ale rozsądek i lojalność zdrowej części wsi przeważa. Czasem takie wątpliwości gromada rozstrzyga bardzo szybko.

Tak było np. na zebraniu gromadzkim we wsi Smielino (pow. Nakło), gdzie średniaczka Chalewina, otumaniona przez kułaków, z miejsca podniosła lament, że jeśli gromada odda ziemniaki na skup trzeba będzie ograniczyć hodowlę. Prezes koła gromadzkiego ZSL, sam znany hodowca, zbił jej biadania najbardziej przekonywającymi argumentami, bo cyframi. Ile to on sam zasadził, ile zebrał ziemniaków, ile mu potrzeba dla wyżywienia 10 zakontraktowanych świniaków i ile mu jeszcze pozostanie po odstawie wyznaczonej dekretem ilości. Ten gospodarski obrachunek przemówił do chłopów. W rezultacie zebrania gromada zadeklarowała sprzedaż 15 ton ziemniaków ponad plan.

Nie była to gromada odosobniona. W tym samym powiecie jeszcze przed 20 października kilka gromad jak **Gnurowo, Izdebki, Wiktorowo wykonały roczny plan skupu zboża i ziemniaków z poważnymi nadwyżkami.**

Na złośliwych płatników Golińskich i innych znalazły się jednak prawne sposoby, ostrzegające przed próbami lekceważenia ustawowych obowiązków, a mianowicie grzywny nakładane na wniosek Gminnych Rad Narodowych przez PRN i ściągane w przyśpieszonym trybie postępowania karno-administracyjnego. Groźba grzywny skutkuje i już do powiatu na rozprawę bogacze zazwyczaj jadą z kwitami w kieszeni. (Jeżeli należności są uregulowane przed rozprawą, grzywna jest umarzana).

Średniaka trzeba przekonać

Z wrogiem trzeba walczyć, wroga trzeba karać za wrogą robotę, ale wahającego się sojusznika — średniaka trzeba przekonać. Robi to aktyw gminny, robią to co dzień setki robotników głównych pomorskich zakładów przemysłowych, którzy rozjechali się po gromadach; robią to w czasie dyskusji nad referatem wicepremiera Minca jeżdżący po gminach i wsiach z odczytami studenci toruńskich uczelni. A jeszcze lepiej robią to sami sąsiedzi wahającego się rolnika.

Na zebraniu gromadzkim w Zdrojach (powiat tucholski) małorolny Kazimierz Budych wstał i powiedział proste słowa, które mi potem kilka osób w gminie powtarzało:

— A ja to bym zapytał, czy w naszej gromadzie wszyscy są dobrymi obywatelami? Na to mi każdy powie, że tak. Ale chyba każdy dobry obywatel rozumie, że jeżeli w kraju buduje się ciężki przemysł, który jest tak samo potrzebny dla wsi jak i dla miasta, to i wieś musi pomóc. A jak wieś może pomóc? Wiadomo, sprzedać ile tylko każdy może i zboża i ziemniaków dla robotników w mieście.

A tym, którzy ociągali się ze sprzedażą reszty zboża, czy ziemniaków, wahając się, czy „aby starczy do nowych zbiorów“, czy „nie ucierpi na tym hodowla“, najlepiej chyba odpowiedział 7 hektarowy chłop z gminy Chodacz (pow. Włocławek) — Józef Lewandowski:

— Nie sztuka być dobrym gospodarzem jak wszystkiego jest dużo. Dobry gospodarz i dobry obywatel musi dać sobie radę, kiedy jest trudno. Ja miałem plan 20 q zboża, a odstawiłem 60 q, ziemniaki odstawiłem do kilograma, ile się należało, zakontraktowałem 4 świnie, a odstawiłem już 6 i jeszcze do końca roku odstawię 5.

Trzeba tylko wziąć ołówek do ręki i wszystko sobie dobrze przerachować. Bo kto ma pomóc Państwu, kiedy ma trudności w zaopatrzeniu miast, jeżeli nie my? Mało nam dotąd Państwo pomagało?

O tę rosnącą świadomość chłopów pracujących, o wysiłek produkcyjny takich Budychów i Lewandowskich rozbija się bo rozbić się musi, kułacki sabotaż i wroga propaganda, ciekąca z zatrutych antypolskich źródeł.

Województwo bydgoskie pozostaje w tyle za innymi województwami w odstawie zboża państwu. Ale i w tym województwie mamy gminy, a nawet powiaty, które wywiązują się należycie ze swoich obowiązków. **Wskazując ym samym całemu województwu, że plan odstaw zboża państwu może być, musi być — i będzie — wykonany!**

Halszka Buczyńska

KRONIKA Sądowa

0 2 chuliganów mniej

Władze prokuratorskie sporządziły i przesłały komisji specjalnej w Warszawie do ukarania przymusowym obozem pracy kilka spraw o chuligaństwo.

Arkadiusz SUSKI, zamieszkały przy ul. Targowej 50/52 w Warszawie po pijanemu, przeszkadzał sportowcom, grającym w siatkówkę w Parku Praskim. Na zwróconą mu uwagę przez instruktora sportowego Grzegorza Nobisa, żeby uspokoił się, Suski uderzył kilka razy Nobisa w twarz.

Stanisław HIRSZ, po wyjściu z restauracji przy ul. Targowej, robił awantury i wymyślał przechodniom.

Rektor i Senat Akademicki oraz Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie oznajmiają żałobną wieść, że z grona naukowego Wydz. Lek. A. M. w W-wie ubył nieodżałowanej pamięci

Piotr DEMANT

doktór medycyny, docent etatowy patologii ogólnej i doświadczalnej, członek Rady Wydziału, dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, ordynator oddziału wewnętrznego Szpitala Miejskiego nr 8 w Warszawie, zmarł dn. 28-go października 1951 r. w Warszawie, przeżywszy lat 55.

REKTOR I DZIEKAN WYDZIAŁU LEKARSKIEGO AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE

K 1917-1

Telefonem z Paryża

Bolesne przebudzenie drobnomieszczanina

(Od korespondenta API)

Klasa robotnicza Francji jest bezpośrednią, ale bynajmniej nie jedyną ofiarą planu Marshalla, paktu atlantyckiego, masowych zbrojeń i pozostałych objawów panowania amerykańskiego nad europejskimi satelitami.

Francuskie klasy średnie: rzemieślnicy, drobni kupcy, drobni i nawet średni przemysłowcy — już dziś płacą ciężki haracz za dyktowaną z Waszyngtonu politykę przygotowań wojennych.

Drobnomieszczaństwo, niezdolne do samodzielnej analizy warunków historycznych, początkowo nie rozumiało, że na obecnym etapie rozwoju imperializmu kapitał amerykański, przenikając do Francji i wzmagając wyzysk warstw pracujących, w nieunikniony sposób niszczy również podstawy dobrobytu warstw średnich i miażdży drobne warsztaty produkcji na rzecz monopolistycznych trustów. **Dopiero po niewczasie drobny i średni przemysłowiec zrozumiał, że zamówienia zbrojeniowe przypadają tylko wielkim fabrykom,** podczas gdy zamówienia cywilne — główna dziedzina małego i średniego przemysłu — kurczą się wraz ze spadkiem spożycia. Wreszcie drobny kupiec i drobny przemysłowiec przekonali się, że w miarę postępu marshallizacji kraju i potęgowania zbrojeń, w zastraszający sposób rosną obciążenia podatkowe, które godzą znów nie w wielkie spółki akcyjne, lecz właśnie w drobnego kupca i przemysłowca.

Zamiast złotej manny — bankructwa

Rozczarowanie było kompletne: zamiast złotej manny dolarowej, plan Marshalla i pakt atlantycki przyniosły warstwom średnim widmo ruiny i bankructwa.

Oto kilka cyfr: ogólna liczba upadłości sądowych od roku 1947 przekracza 20 tys. (nie uwzględniono w tej statystyce niezmiernie częstych wypadków „dobrowolnej“ likwidacji średnich i drobnych przedsiębiorstw). W samym tylko 1950 roku liczba upadłości sądowych wyniosła 6.168. Rekord ten zostanie niewątpliwie znacznie przekroczony w roku bieżącym, gdyż tylko w ciągu pierwszych pięciu jego miesięcy zanotowano 3.600 wypadków bankructwa wobec 2.323 w tym samym okresie roku ubiegłego, 182 tysiącom drobnych przedsiębiorstw w stolicy, zatrudniającym łącznie 680 tysięcy robotników, grozi zagłada, względnie wchłonięcie przez wielkie trusty.

Zdawałoby się że wobec tych alarmujących cyfr państwo kapitalistyczne powinno drogą kredytów i ulg podatkowych pomóc przedstawicielom drobnego przemysłu i handlu. A tymczasem, jeśli chodzi o politykę podatkową rządu, wymowne jest oświadczenie kongresu drobnych i średnich przedsiębiorców: **„Albo nie zapłacimy nałożonych nam podatków i spróbujemy wegetować dalej, albo zapłacimy je i będziemy zmuszeni likwidować nasze warsztaty pracy“.** Opłaty patentowe niektórych kategorii drobnych przedsiębiorców w Paryżu podniosły się od 1949 roku o 2.000 proc.

Nadmierne obciążenia podatkowe bynajmniej nie godzą w wielkie trusty kapitalistyczne, które — pracując dla produkcji wojennej — korzystają ze znacznych ułatwień i tak czy owak umieją „jakoś dawać sobie radę“. **Oszustwa podatkowe popełnione przede wszystkim przez wielkie trusty — oceniane są na olbrzymią sumę 500 miliardów franków.**

Duże podatki — drogie kredyty

Polityka kredytowa rządu również godzi w drobne i średnie przedsiębiorstwa. 11 października, na wniosek ministra finansów i Banku Francji, podwyższono stopę dyskontową z 2,5 proc. do 3 proc. i wprowadzono ograniczenia w rozdziale kredytów. Burżuazyjny dziennik „Combat“ podkreślił, że wskutek wprowadzonych ograniczeń kredytowych rząd stwarza dla drobnych i średnich przedsiębiorstw dodatkowe trudności.

„Pierwszeństwo w otrzymywaniu kredytów zastrzega się obecnie dla zakładów, które pracują na cele „obrony“. Rząd udzielił gwarancji wymaganych przez USA. Decyzja ta przyczyni się do zahamowania rozwoju gospodarczego. Nie można zapobiec zatonięciu statku — czerpiąc wodę łyżeczką od kawy“.

Oto język, którym przemawia mieszczański „Combat“, którego nie można posądzić o postawę antyrządową, antymarshallowską lub antyatlantycką. Burżuazyjny „Monde“ ogłosił charakterystyczny list do redakcji:

„Kto bogaci się na miliardach wydawanych na zbrojenia? Do jakich kół należą miliardy po cichu wywożone do Maroka, Argentyny i gdzie indziej? Czy wolno utożsamiać interes narodu z interesami kół posiadających miliardy?...“

Na te pytania nie znajdowało dotychczas odpowiedzi francuskie drobnomieszczaństwo. W tej warstwie dopoczucia własnej materialnej ruiny spowodowanej marshallizacją kraju przyłączyła się jeszcze świadomość opuszczenia i pozostawienia na pastwę losu przez tych, którzy zarabiając miliardy na zbrojeniach, wywożą je za ocean.

KPF broni również warstw średnich

Francuska Partia Komunistyczna wysuwając konstruktywny program obrony warstw średnich, program obrony handlu i przemysłu krajowego przeciw wielkim trustom kapitalistycznym pracującym dla zysków amerykańskiego kapitału, dowiodła, że interesy klasy robotniczej zbiegają się tu z interesami wszystkich zdrowych i produktywnych warstw narodu.

Potwierdził to wiosną br. sekretarz KPF, Duclos, na wiecu drobnych kupców rzemieślników i przemysłowców, który odbył się pod przewodnictwem Marcela Cachin, w sali „Wagram“ w Paryżu.

Masy drobnomieszczaństwa, rozczarowane zgubnymi skutkami marshallizacji Francji, pod naciskiem wypadków zaczynają powoli odnajdywać drogę do obozu walczącego o niezawisłość kraju, o jego dobrobyt i o pokój.

Claude Domergue

Zające na kilogramy

Po raz pierwszy w bieżącym sezonie łowieckim wprowadzony będzie nowy system sprzedaży zajęcy. Dotychczas w sklepach mozne było kupić zające tylko na sztuki. W tym roku zające będzie się sprzedawać również na kilogramy. Cena kilograma wynosić będzie ok. 10 zł.

ŻYCIE SPORTOWE

Sportowcy śląscy witają piłkarzy Dynamo (Tbilisi)

Przebywająca w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej drużyna piłkarzy Dynamo (Tbilisi) przybyła 31 ub. m. do Katowic.

Gości radzieckich powitał w serdecznych słowach przewodniczący Zarządu Miejskiego TPP-R **Stępniewski** wyrażając radość z powodu odwiedzin przedstawicieli przodującego w świecie sportu radzieckiego.

Wśród oklasków i okrzyków na cześć Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Obozu Pokoju delegacje sportowców śląskich wręczyły wiązanki kwiatów zawodnikom radzieckim.

Dziękując za serdeczne przyjęcie kierownik ekipy piłkarzy radzieckich **Goglidze** wyraził przekonanie, że pobyt sportowców radzieckich w Polsce przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i narodem polskim.

W godzinach wieczornych piłkarze Dynamo Tbilisi byli obecni na koncercie Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.

Koszykarze przybyli do Budapesztu

Do Budapesztu przybyła ekipa koszykarzy i koszykarek polskich, która weźmie udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Sportowców polskich powitali na dworcu przedstawiciele Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Do Budapesztu przybyła również ekipa koszykarzy i koszykarek rumuńskich.

Program występów radzieckich ciężarowców

Program występów radzieckich ciężarowców w Polsce został ustalony następująco: 1 listopada — Gdańsk, 3—4.XI w Poznaniu, 6—7.XI występy na Górnym Śląsku (w kopalniach Pstrowski i Piotrowicach). 8 listopada atleci radzieccy przyjadą do Warszawy, skąd w dniu 13.XI wyjadą do ZSRR. W czasie pobytu w Warszawie ciężarowcy radzieccy odbędą 2 wspólne treningi z atletami polskimi przebywającymi na obozie w AWF, a trenerzy podzielą się swymi doświadczeniami z naszymi instruktorami ciężkiej atletyki. (sm)

Dynamo (Koszyce) — Turbine (Halle) 4:2

Przebywająca w Czechosłowacji czołowa drużyna piłkarska NRD Turbine Halle rozegrała 31 ub. m. w Koszycach międzynarodowe spotkanie z miejscowym Dynamo.

Po szybkiej i na wysokim poziomie stojącej grze zwyciężyło Dynamo 4:2.

Mecz oglądało około 10 tys. widzów.

RADIO

na dzień 2 listopada 1951 r. (piątek)

Na fali 1322 m

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.10 Styl. muz. lud. 6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Pieśni komp polskich 7.20 Pieśni i muzyka ludowa 8.00 Aud. dla klas starszych 8.20 Koncert 9.40 Koncert solistów 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Czeskie utwory fortepianowe 10.55 „Kostia“ — fragm. opow. F Wolffa 11.15 Muzyka i aktualności 12.15 Polskie pieśni masowe 12.45 Styl. polska muzyka ludowa 15.50 Pieśni A. Gradsteina 16.20 Muzyka radziecka 18.20 Koncert 19.00 Fragm oper francuskich 20.30 Utwory K. Szymanowskiego 20.45 Koncert symf. 21.45 Koncert. 22.30 Muzyka.

Na fali 367 m

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Pieśni masowe, muzyka ludowa 13.30 Muzyka dla wszystkich 14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji“ — odc. pow. W. Iwanowa 14.50 Koncert 16.00 Wszechnica Radiowa 16.35 Utwory skrzypcowe 17.15 Koncert 18.30 „Kto zna język rosyjski, ten korzysta z doświadczeń radzieckich“ — pog. 18.50 Koncert 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert masowy 20.45 „Wspomnienia robotnicze“ 21.30 Muzyka 21.50 „Z biegiem Wołgi i Donu“ — aud. sł.-muz 22.20 Radziecka muzyka kameralna 22.50 Koncert symfoniczny.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa w języku polskim 25 m, 31 m, 42 m, 256 m, 1068 m.

Audycje: 11,15, 17.30, 19.30, 21.00.

Moskwa, 1935, 1734, 433 m:

13.45 Program dnia 20.00 Teatr przed mikrofonem 22.05 Koncert

Pulowerek
dla 4-letniego dziecka
Moda i Życie
nr 31

FACHOWCY POSZUKIWANI

INSTRUKTORA RACHUNKOWOŚCI zatrudni natychmiast „EKSPOZYTURA WOJ. CENTRALI OGRODNICZEJ Radom, Witolda 2. R 844-

UNIEWAŻNIA SIĘ ZAGUBIONĄ PIECZĄTKĘ

o brzmieniu: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi w Częstochowie Sklep Nr 70, Al. N. M. Panny 22, telefon 13.37.

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Kupię lodówkę gazową lub elektryczną. Zgłoszenie do „Życia Olsztyńskiego“ w Olsztynie. O 1008-1

ZGUBY

Dnia 23.X. w Morągu zgubiono książeczkę wojskową, dowód osobisty, dowód tożsamości konia oraz inne dokumenty na nazwisko Jaskulski Jan wieś Boguchwały pow. Morąg. O 1006-1

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Gierałtowska Stanisława, Brzózki Tatary, p-ta Wys.-Maz. B 736-1

Zgubiono portfel zawierający: kartę powołania wydaną przez WKR Częstochowa, książeczkę SP, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz przepustkę fabryczną Cz ZPL „Warta“ na nazwisko Holenc Mieczysław. C 11538-1

Zgubiono książeczkę wojskową WKR Częstochowa, legitymację Związków Zawodowych i przepustkę fabryczną CzZPL — Gnaszyn, legitymację TPPR, legitymację techników i inżynierów na nazwisko Sukiennik Stanisław, Wielki Bór, gmina Grabówka. C 11535-1

Zgubiono książeczkę wojskową WKR — Radomsko, legitymację związków zawodowych na nazwisko Lara Adam. C 11541-1

Zgubiono książkę podatkową firmy „Mat“ — Częstochowa, N. M. Panny 24. Zwrot za wynagrodzeniem. C 11537-1

Zgubiono kartę wymeldowania na nazwisko Stępień Genowefa, Kościelec, gmina Rędziny. C 11535-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa, na nazwisko Kopcik Błażej. C 11534-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowego Pracowników Hutniczych w Częstochowie, na nazwisko Michalski Antoni. C 11543-1

Zgubiono kartę pierwszej rejestracji poborowych RKU Częstochowa, na nazwisko Rykała Henryk. C 11540-1

Zgubiono zaświadczenie pracy wydane przez Zakłady Metalowe Radom, na nazwisko Nowakowski Wacław. R 851-1

Zgubiono kartę rzemieślniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach nazwisko Wójcik Władysław. R 850-1

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
WIEŚ
OWALCZA ZAGADNIENIA BUDOWY SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSI

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę wojskową WKR Częstochowa na nazwisko Tomaszewski Jan, Wielki Bór, gmina Grabówka. C 11532-1

Zgubiono przepustkę fabryczną CzZPL „Stradom“ na nazwisko Włodarczyk Janina. C 11542-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr 21221 wydaną przez PMRN Kętrzyn na nazwisko Juszczak vel Janczak Leonard. O 1007-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Bydgoszcz, kartę meldunkową wydaną przez Prez. Gm. Rady Narod. Lipsko na nazwisko Bochra Franciszek Bronisławek p-ta Lipsko n/Wisłą. R 848-1

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Miejską Radę Narodową, książeczkę rejestracyjną radia, książeczkę Ubezpieczalni, książeczkę zaopatrzenia, bony tłuszczowe wydane przez Zakłady Metalowe, decyzję mieszkaniową w Radomiu, nazwisko Paździor Władysław. R 849-1

Jerzy Putrament 159

WRZESIEŃ

Wtedy jakaś siła uniosła Ignacego z łóżka. Zapomniawszy, że jest sparaliżowany, nie rozumiejąc co się z nim dzieje dobiegł do okna, wychylił się, ujrzał dziwną, rudawo-zieloną maszynę tuż w dole, z lewa, w kierunku miasta chudziutką barykadę z beczek blaszanych i worów z piaskiem, niedużą dziurę w domu obok i znów maszyna, otwarte okrągłe drzwiczki na szczycie, wewnątrz czyjeś głowy w skórzanych hełmach, czerwony jęzorek płomienia z lufy armatniej, huk aż go odrzuciło z powrotem. I huk! I w barykadzie trysnęło piaskiem, potoczyła się blaszana beczka.

— Madryt! — krzyknął nieludzkim głosem. — Madryt! — rzucił się z powrotem — Genia! Madryt! Nafty — krzyczał, ale Geni nie było, nafty nie było i z dołu ktoś ponaglał: nochajnmal.

Był tylko prymus skrzeczący beztroskim pośpiechem pod rozedrganym od pary rondelkiem. Na pół przytomnie podbiegł do łóżka, chwycił to wszystko, z powrotem pod okno. Wpadła Genia, oczy miała przerażone: — kasza! — wrzasnęła: — uważaj! — w biegu porwała mu rondel z prymusa, nie widział.

Prosto w otwarte drzwiczki trafił wirujący płomyczek prymusa. Jak przed małym, rozszczekanym, skaczącym pieskiem wykręcały się przed nim skórzane hełmy. Z górnego piętra łysnęło coś w słońcu, pacnęło szklano o pancerz. Płomień wyskoczył do góry, niebieskawy i cienki jak muślin, rozlał się po całym czołgu, pod lufą szczęknęła ciężka pokrywa, trzech Niemców wyskoczyło, ten się klepał po łokciach, tamci dwaj tarzali się po bruku, owinięci białawym dymem.

Wrzasnął Krawczyk i z góry zawtórował mu przepity bas Drapałowy. Otwierały się zamarłe dotąd okna, głowy, krzyki. Na ulicy nagle znalazło się kilkunastu wyrostków. Niemcy grzecznie staneli z rękami do góry. — Żołnierzy, wołaj żołnierzy! — krzyczano. Zza barykady wyskoczył chudy szeregowiec w hełmie, skinął na Niemców, poszli. Krzyczano ciągle. — Formujemy milicję! — wołał Krawczyk. Chłopcy machali doń rękami, kobiety zaczęły go pokazywać palcami — Krawczyk, Krawczyk, cudownie uzdrowiony!

Pod wieczór znowu przyszedł wysoki, z jeszcze jednym. U Krawczyków była kupa ludzi. Kobiety krzyczały o cudzie, sprzeczały się — który święty dopomógł, opowiadały o przykładach z różnych odpustów. — Zdarza się — powiedział wysoki — wielki wstrząs nerwowy... — Tak, tak, — wołała Genia — doktór mówił, że jakby elektryką go poleczyć! Ja się tyle namodliłam...

Zaczęto spisywać ludzi. Z trudem naliczono pół tuzina dorosłych. Dobrano parę dziesiątków szesnastoletnich. Broni, oczywista, nie było. — Towarzysz załatwi w cytadeli — mówił wysoki. — Na razie łopat nazbierajcie, trzeba okopy...

W stronie Okęcia strzelano. Krawczyk nie wytrzymał, poszli z wysokim na ulicę. Dymy nad miastem. Od południa warkot i strzelanina z kulomiotów.

— Idą Niemcy — mówił wysoki. — Słyszycie? Czołgi...

— Tak, czołgi — powiedział Krawczyk. — No, cóż. Nam to nie nowina...

— Ludzi, ludzi trzeba — wzdychał wysoki. — Ech, psiakrew, żeby Walczak tutaj! Ten by się teraz nauwijał! Znaliście Walczaka? Skądbyście znać go mogli, całe życie przesiedział w więzieniu...

23

Tego wieczoru odbyli zasadniczą naradę: co robić? Stodoła była nielepsza i niegorsza od innych, głód i zmęczenie — takie same, na horyzoncie dopalały się dwie łuny w kierunku Warszawy, trzecia, bardziej na prawo i bliżej, właśnie zaczynała wyrastać.

Wszystko zawdzięczam Polsce Ludowej

W czasie sesji GRN w Runowie sołtys z grom. Kłusyty Wielkie **Władysław Kozakiewicz** powiedział w dyskusji na temat usprawnienia planowego skupu zboża i ziemniaków:

— Przybyłem na tereny Ziem Odzyskanych na początku 1946 r. Oprócz jednego konia nie miałem nic. Kiedy nim orałem wszyscy się śmieli, ponieważ koń był stary i słaby. **Państwo mi pomogło, udzielając pożyczki, nasion itd.** Kupiłem drugiego konia i pracowałem, by móc żyć i spłacić zadłużenia. Ciężko mi było. Troje nieletnich dzieci, chora żona, początkowe nieurodzaje. **Mimo to pokonałem wszystkie trudności, spłaciłem wszystkie zadłużenia podatkowe, wywiązywałem się zawsze ze skupu zboża w latach ubiegłych. Obecnie nie mam żadnego zadłużenia podatkowego, plan skupu zboża i ziemniaków wykonałem.**

To Rząd Polski Ludowej pomógł mi wydźwignąć się z nędzy. **Apeluję więc do wszystkich chłopów o przyśpieszenie dostaw ziemniaczanych i zboża, o realizację zobowiązań podatkowych wobec państwa. W imieniu swojej gromady wzywam wszystkie gromady gm. Runowo do współzawodnictwa".**

Apel ob. Kozakiewicza oraz wezwanie do współzawodnictwa zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.

Ob. Kozakiewicz powinien stać się wzorem dla tych wszystkich, którzy świadomie bądź też nieświadomie hamują realizację planów gospodarczych i odciągają spłatę zobowiązań wobec państwa.

Kor. Zenon Paukszto

Pasłęk buduje pomnik wdzięczności

Budowa pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej rozpoczęta przez społeczeństwo Pasłęka, dobiega już końca. Pomnik, stosownie do projektu pracownika miejscowej odlewni ob. Sienkiewicza, stanie na placu Grunwaldzkim i przedstawiać będzie figurę żołnierza radzieckiego, trzymającego dziecko z gołąbkiem na ręku.

W toku są ostanie prace. Wzdłuż u. 1 Maja i pl. Grunwaldzkiego układa się chodnik.

Odsłonięcie pomnika nastąpi przypuszczalnie 7 bm.

Kor. z Pasłęka — rom.

Uświadomieni chłopi przodują w realizacji planów skupu

Skup zboża i ziemniaków budzi wśród mieszkańców woj. olsztyńskiego duże zainteresowanie. W jednych gromadach przebiega sprawnie, w innych słabo, co przypisać należy bądź wadliwie prowadzonej wśród chłopów akcji uświadamiającej, bądź też błędom organizacyjnym. Utrudniają akcję drobne niedociągnięcia, a usprawnia często jedno zdanie, poparte siłą argumentu i logiką faktów politycznych i gospodarczych.

Kazimierz Kubiak z gromady Kobiała, gm. Kiwity, nie rozumiał potrzeb klasy robotniczej, tak długo, dopóki nie spotkał się z aktywistami planowego skupu zboża. Do niedawna po prostu — nie miał. Zboże znalazło się nagle, już w 24 godziny po rozmowie z aktywistami.

Wytknięcie błędu, uświadomienie i obawa przed publicznym napiętnowaniem — dały rezultaty. Kubiak sprzedał państwu 642 kg. zboża, choć, jak sam twierdził, „nie miał go wcale".

✻

W gminnej spółdzielni w **Młynarach** w magazynie zbożowym popsuła się winda. W ciągu kilku godzin przed spółdzielnią urósł długi sznur wozów, załadowanych zbożem. W międzyczasie nadano do prez. PRN w Pasłęku meldunek o wypadku. **Do** Młynar przybywa w krótkim czasie ekipa złożona z dwóch monterów, którzy usuwają uszkodzenia w ciągu kilku zaledwie minut. Przyjmowanie zboża od chłopów podjęto natychmiast. **Dzięki czujności i szybkiej akcji zapobiegawczej skup zboża nie uległ najmniejszej zwłoce.**

✻

Ale są i inne przykłady, świadczące czasem o niezaradności, dobrze i źle pojętych obowiązkach wobec państwa i klasy robotniczej.

Chłopi z gm. **Lubomino**, w pow. lidzbarskim, tłumaczą słabe dostawy zboża do punktów skupu brakiem agregatów omłotowych. O wypożyczenie ich chłopi zwrócili się z prośbą do SOM w Świątkach. SOM jednak odmówił tej prośbie. Trudno, rzecz prosta, wymłócić zboże bez motorów szybko i sprawnie. **Czy sprawą tą zainteresował się PZGS w Lidzbarku? Jeśli o niej wie, to dlaczego nie przyszedł z pomocą chłopom w gminie Lubomino?**

Skup zboża i ziemniaków w gminie **Pieczki** wygląda bardzo źle. Tylko nieliczni chłopi zrealizowali swoje plany. Należą do nich: **Gustaw Florek** z grom. Szkiarnia, **Leonard Ulański** z grom. Gackowo, **Antoni Dawid** (plan sprzedaży ziemniaków wykonał w 300 proc.), **Mieczysław Żebrowski** z grom. Bajdyny i kilku innych.

A reszta? W grom. **Dobry Las** plan „leży". W grom. **Pieczki** nie oddali ani jednego kilograma zboża czy ziemniaków: **Kazimierz Czerkies, Stefan Kretowicz, Feliks Krzemiński, Czesław Kuczkiewicz, Jan Herominek** (30 ha gruntu ornego), **Karolina Hidosz, Antoni Baszczek** i wielu, wielu innych. Dlaczego?

Bo nie uczyniono dotychczas nic, by chłopów tych uświadomić społecznie, by oderwać ich od złych wpływów pieniaczy i bogaczy wiejskich, których w gminie nie brak i którzy szkodzą jak mogą i gdzie mogą wszystkim akcjom gospodarczym.

✻

Do **Pieczek** przybył przed dwoma dniami zespół artystyczny TPPR przy 11-latce w Mrągowie. Poświęcił on swój występ chłopom, przodującym w realizacji planowego skupu ziemniaków i zboża.

Czy wysiłek młodzieży ocenili chłopi z gminy Pieczki? Ci Czerkasowie, Krzemińscy, Kuczkiewiczowie...

Jeśli nie, to szkoda.

(Opracowano na podstawie materiałów korespondentów: Adama K. z Lidzbarka, Romanowskiego z Pasłęka i Kozłowskiego z Mrągowa).

1300 sztuk w ciągu 2 dni

zakontraktowali chłopi pow. Ostróda

(il) W ostatnich dniach ub. m. wzrosły znacznie w całym woj. olsztyńskim dostawy zarówno ziemniaków, jak i zboża. Od początku planowej akcji skupu chłopi sprzedali państwu ogółem 54.860 ton ziemniaków, co stanowi 62 proc. planu wojewódzkiego. Najlepsze wyniki w realizacji planu sprzedaży ziemniaków konsumpcyjnych i przemysłowych uzyskali chłopi, pow. **pasłęckiego** osiągając 101,9 proc. planu rocznego, w pow. **ostródzkim** — 98,9 proc. planu rocznego, w **górowskim** — 91,2, a w **działdowskim** — 89 proc. planu.

Coraz lepiej przebiega również skup zboża z tegorocznych zbiorów. Świadczą o tym wyniki osiągnięte w dniach 25 i 26 ub. m. **W pierwszym z nich plan dzienny wykonano w 105,4 proc., a w drugim w 105,2 proc.**

W realizacji miesięcznego planu skupu zboża przodują chłopi pow. **braniewskiego** (70,4 proc.), **kętrzyńskiego** (69,2 proc.) i węgorzewskiego (65,3 proc.). Chłopi pow. **nowomiejskiego** wykonali swój roczny plan w 49 proc., **morąskiego** w 46,8, a **suskiego** i **pasłęckiego** po 44 proc.

29 ub. m. chłopi gm. Ryn w pow. giżyckim sprzedali państwu ogółem 30 ton zboża. Jest to największa dostawa zboża zanotowana w minionym miesiącu.

W kontraktowaniu trzody chlewnej piękny sukces osiągnęli ostatnio chłopi pow. **ostródzkiego**, którzy w ciągu 2 dni zakontraktowali około 1300 sztuk tucznika, podwyższając tym samym realizację planu dostaw trzody na pierwszy kwartał 1952 r. do 86 proc. W pow. **szczycieńskim** chłopi zakontraktowali w ciągu jednego dnia 560 sztuk trzody chlewnej.

Cyfry te są wymowne, a systematyczny i ciągły wzrost wyników zarówno w skupie jak i w kontraktacji rokuje najlepsze nadzieje na najbliższą przyszłość.

Olsztyńskie spółdzielnie inwalidzkie

żywią dziesiątki rodzin

(l) Największy z 4 warsztatów krawieckich spółdzielni inwalidzkiej w Olsztynie mieści się w dużej, wysokiej i widnej sali o 8 oknach na pierwszym piętrze bocznego skrzydła siedziby ZEOM przy ul. Knosały 5. Zatrudnione w niej inwalidki i wdowy po inwalidach, które pracowały dawniej w szczupłym i ciemnym lokalu przy ul. Pieniężnego 22, zadowolone są z nowego pomieszczenia, uzyskanego przez spółdzielnię dzięki życzliwej interwencji prez. MRN.

Brak tu jeszcze pieca, ale i ten mankament ma być niedługo usunięty. Oby tylko nastąpiło to jak najprędzej, bo już obecnie w sali panuje dotkliwe zimno.

Przy maszynach do szycia zastajemy 11 pracownic, oraz parę osób personelu kierowniczego, który obsługuje wszystkie warsztaty spółdzielni inwalidzkiej w Olsztynie. Nie wystarczająca do jednoczesnego zatrudnienia wszystkich pracownic tego zakładu ilość maszyn do szycia sprawia, że praca odbywa się tu na dwie zmiany.

— Oprócz tego pomieszczenia, w których wykonujemy wyłącznie większe obstalunki dla PGR, spółdzielni produkcyjnych, MHD, GS i innych instytucji — tłumaczy nam przewodnicząca spółdzielni ob. Z. Siwińska — mamy obecnie w Olsztynie 3 punkty usługowe — krawiectwa męskiego przy ul. Ratuszowej 3, damskiego przy ul. Stalingradzkiej 51 i warsztat szewski przy tejże ulicy pod Nr. 15. Wszystkie one, łącznie z naszym zatrudniają na razie 60 osób. **Ale gdyby nie ciasnota mieszkaniowa w mieście, mielibyśmy o wiele więcej warsztatów i pracujących.**

Na razie wykorzystujemy skwapliwie każdy uzyskany lokal na punkty usługowe. **I tak 1 listopada rb. uruchamiamy przy ul. H. Kołłątaja 17 nowy warsztat precyzyjno-mechaniczny i jednocześnie w tej oto sali — zakład dziewiarski.**

Rozglądamy się po sali. Pod jedną z bocznych ścian na zsuniętych stołach leżą stosy najróżniejszych materiałów, przeważnie resztek ze sprzedaży detalicznej w sklepach państwowych. **Z tych resztek i całych sztuk wyrabia się ubranka i paletka dziecięce, czapeczki, fartuszki, koszule, wiatrówki i bryczesy męskie itp.**

Nastawiona na bieżące obstalunki produkcja zakładu zmienia się ustawicznie, zależnie od rodzaju i ilości zamówień.

Zwracamy się do przewodniczącej spółdzielni z pytaniem, ile zarabiają zatrudnione w tej sali inwalidki.

— To zależy od wprawy i wkładu pracy... Początkujące zaczynają od ok. 300 złotych miesięcznie. **Ale stopniowo zarobki wynoszą 600 zł. i powyżej tej kwoty. Natomiast doświadczone krawczynie, a takich mamy większość, zarabiają miesięcznie do 1.000 zł. i więcej.**

Wysokość zarobków waha się w zależności od napływu obstalunków. I tak np. Warmianka **Olga Brożewska**, która dojeżdża do Olsztyna z Naterek, zarobiła w ub. miesiącu 1.100 zł. Pracując w spółdzielni pomaga matce-wdowie, która sama prowadzi niewielkie gospodarstwo rolne.

Inna znowu członkini tejże spółdzielni, **J. Napiórkowska**, wyrobiła poprzednio 930 zł., a ostatnio z powodu opuszczenia kilku dni pracy — 560 zł. Zarobki **J. Eimulis** wahają się w granicach od 650 do 800 zł. miesięcznie.

Spółdzielnia daje nie tylko podstawę do życia całej rodzinie, składającej się z trzech osób, ale i możność wdowie kształcenia dzieci. Syn ob. Eimulis uczy się w technikum elektrycznym, a córka trzeci rok uczęszcza do szkoły podstawowej.

— Obstalunki napływają nierównomiernie — objaśnia nas przewodnicząca spółdzielni — ale mamy ich za to coraz więcej. Ostatnio np. wykonaliśmy sporo roboty dla różnych instytucji w Warszawie.

Narada kwartalna

komitetów czł. „Mazura"

W przepełnionej świetlicy sp. spoż. „Mazur" w Olsztynie obradowały 25 ub. m. komitety członkowskie tej spółdzielni. Ożywiona była dyskusja nad referatami, w której wzięło udział 12 osób.

Przed zakończeniem narady wpłynęło do prezydium zobowiązanie komitetu członkowskiego przy sklepach 1, 2, 3 i 47, który zadeklarował zwerbowanie ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej 12 nowych członków, wzywając równocześnie inne komitety do współzawodnictwa.

W wyniku dyskusji zebrani powzięli uchwały zmierzające do rozszerzenia sieci komitetów członkowskich.

Kor. AP.

16 tys. zł. we wrześniu na SFOS

złożyło społeczeństwo pow. Lidzbark

Powiatowy komitet budowy Warszawy, któremu przewodniczy ob. W. Kozarzewski, przewodniczący PRN, zorganizował 136 odczytów przy udziale ponad 7 tys. słuchaczy, 28 zabaw, 1 loterię i 44 zbiórki uliczne. Imprezy te w sumie przyniosły ponad 16.000 zł dochodu.

Podkreślić należy wysiłek zw. zaw. prac. państwowych (przy PRN), który organizując zabawę wpłacił 3.813 zł na SFOS.

Szkoda, że do sumy uzyskanej we wrześniu nie można doliczyć dochodu z zawodów sportowych, urządzanych z okazji miesiąca budowy Warszawy. Sekcja finansowa tej imprezy w żaden sposób nie może zdobyć się na podsumowanie uzyskanej gotówki i przelanie na SFOS.

A to wstyd. *Koresp. Adam K.*

Sukces chłopów z Ostrowina

Pierwsi w pracy i współzawodnictwie

29 ub. m. o godz. 8 rano chłopi gromady Ostrowin w gm. Szyldak zrealizowali roczny plan finansowy, spłacając w całości swoje zobowiązania podatkowe wobec państwa. Tym samym gromada Ostrowin zajęła pierwsze miejsce w międzygromadzkim współzawodnictwie o palmę pierwszeństwa w spłacie zobowiązań podatkowych w gminie Szyldak.

Sukces ten jest m. in. zasługą sołtysa z Ostrowina — **Antoniego Szuby**, który rozwinął wśród chłopów szeroką akcję uświadamiającą, a także pierwszy uregulował wszystkie swoje długi wobec państwa. **Dodajmy, że w grom. Ostrowin chłopi zrealizowali również w 90 proc. roczny plan skupu zboża.**

Na drugim miejscu we współzawodnictwie utrzymują się chłopi gromady Gierzwałd. **Plan skupu zboża wykonano tu w 90,2 proc., a plany finansowe w 90,5 proc.** Gromada ta miała okazję zajęcia pierwszego miejsca, lecz wskutek aspołecznej postawy dwóch chłopów, zepchnięta została z przodującej dotychczas pozycji. **Winę za to ponoszą: ob. Agaszewski, który nie wykonał jeszcze swojego planu sprzedaży zboża, oraz Antoni Siwek, który nie wywiązał się jeszcze z zobowiązań podatkowych.**

Kolejne miejsca we współzawodnictwie zajmują gromady: **Grobin, Szyldak i Kitnowo.** Najsłabsze wyniki w realizacji planowego skupu oraz świadczeń podatkowych mają chłopi z gromad: **Durąk i Rychnowo.**

Współzawodnictwo w gminie Szyldak, jak z tego widać, działa na masy chłopskie mobilizująco. Nieświadomość lub opór jednostek łamie dobry przykład dziesiątków chłopów, którzy na rozwój gospodarczy państwa ludowego patrzą pod kątem nie własnych interesów, lecz interesów klasy robotniczej i mas chłopskich.

Kor. Jarosławski.

Interweniujemy

Mimo naszej notatki pt. „Kłopoty ze światłem w Różnowie", jak nam donosi nasz korespondent M. Szydłowski, stan ten nie poprawił się, a na odwrót. Światło wyłącza się coraz częściej. Z tego też powodu nie odbywają się zebrania podst. organizacji partyjnej, gromadzkie, ZMP itp.

ZEOP winien wyjaśnić sprawę.

Kor. M. Szydłowski.

Śladem naszych interwencji

Sp. Spoż. „Mazur" w odpowiedzi na notatkę z dn. 12 bm. poświęci najbliższą naradę produkcyjną pracowników piekarń **zagadnieniu polepszenia jakości produkcji.**

Cukrownia Kętrzyn donosi, że interwencja naszego przedstawiciela u przewodniczącego GS w Lidzbarku **odniosła skutek** i magazynier przyjął wykazy rolników, którym należy się cukier za dostawy buraków cukrowych.

Lokal sp. pracy „Fryzjer" przy ul. Stalina **zostanie wyremontowany** przez Sp. Pracy „Malarz" w terminie do dnia 15 listopada rb.

ZUS po przeprowadzeniu kontroli stwierdził, iż istotnie ob. Luka zatrudniał u siebie niezgłoszonego do ubezpieczenia ob. Bronisława Białka, który **został natychmiast ubezpieczony.**

MPO otrzymało polecenie natychmiastowego oczyszczenia budynku przy ul. Mickiewicza 15. Ażeby zapobiec zanieczyszczeniu w dalszym ciągu MPO **założy otwory budynku cegłami.**

Wejście do spalonego budynku przy ul. Kościuszki zostało zagrodzone w myśl naszej notatki i tym samym **wstęp do ruin został wzbroniony.**

Poza tym kwitujemy odbiór odpowiedzi z prez. MRN Olsztyn z dn. 12, 13 i 15 ub. m. PKS Dyr. Okr. Olsztyn z 19 ub. m. i DOKP Olsztyn z 20 ub. m.

CO i GDZIE

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

Olsztyn: „Zwycięzca przestworzy" pocz. seansów: „Polonia" — godz. 16,30 i 19. „Odrodzenie" — godz. 17 i 19,30.

Giżycko: „Fala" — „Donieccy górnicy"

Mrągowo: „Mazur" — „Zwariowane lotnisko"

OLSZTYN

Teatr im. Jaracza — „Kamienny gość", „Śmierć Nicka". „Puszkin i Mickiewicz przed pomnikiem Piotra Wielkiego" i „Demon" — godz. 19,30

KINA

Awangarda — „Ucieczka z niewoli", prod. bułgarskiej, godz. 16,30 i 19.

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2, Stare Miasto 2.

Pogotowie ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44

Druk RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-44677

ZE SPORTU

Bierzmy przykład ze sportowców ZSRR

Wykorzystując pogodne dni jesieni **piłkarze** rozgrywają jeszcze towarzyskie spotkania, **lekkoatleci** zakończyli sezon ulicznym biegiem o puchar przechodni „Życia Olsztyńskiego" i szykują się do sezonu zimowego, który u nas niestety nie będzie zbyt atrakcyjny ze względu na brak odpowiedniej hali. **Bokserzy** rozpoczęli już swe spotkania. Wyszli także na sale **koszykarze, siatkarze i ping-pongiści.**

Wszystkie rozgrywane obecnie imprezy organizowane są z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej a naczelnym ich hasłem jest: **„Bierzmy przykład ze sportowców radzieckich — pierwszych w pracy, pierwszych w sporcie, pierwszych w walce o pokój".**

✻

Czynem i pracą dokumentują sportowcy pow. **lidzbarskiego** swój wkład w wielkie dzieło ugruntowania przyjaźni polsko-radzieckiej. Miesiąc pogłębienia przyjaźni, który poprzedza rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, rozpoczęto tu zawodami w Lidzbarku, udoskonalając swoją formę i styl gry w każdym z następnych występów.

W **Dobrym Mieście** zorganizowano trójmecz siatkówki i koszykówki. Do zawodów stanęły drużyny z KS „Ogniwo" i „Sztubak" z Lidzbarka oraz miejscowego zespołu „Stal". Rywalizujące od dłuższego czasu o pierwszeństwo w powiecie kluby „Ogniwo" i „Stal" w zaciętej, lecz ambitnej grze wykazują stałą poprawę. Zbytnia jednak nerwowość przy lada niepowodzeniu powoduje chwilowe załamania się młodych graczy. Brak też jest systematycznego treningu. Na sprawę tę kierownictwa drużyn winny zwrócić baczniejszą uwagę.

Wyniki rozegranych zawodów przedstawiają się następująco:

W siatkówce „Ogniwo" wygrało ze „Stalą" 3:1 (15:10, 15:9, 16:14, 8:15), „Ogniwo" — „Sztubak" 2:0, „Stal" — „Sztubak" 2:0. W koszykówce „Ogniwo" — „Stal" 60:29.

✻

W ramach imprez sportowych w związku z Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, odbyły się zawody o mistrzostwo zespołów szkolnych w **Kętrzynie** w grze siatkowej.

Puchar ufundowany przez liceum mechaniczne, uzyskał zespół szkoły 11-letniej. Drugie miejsce zajął zespół sportowy lic. handlowego, trzecie — szkoły mechanicznej.

W meczu piłki nożnej „Gwardia" (Kętrzyn) wygrała ze „Spójnią" 2:0 (1:0). Gra stała na niskim poziomie i była chwilami brutalna. M. in. usunięto z boiska gracza Adama Koziołę.

✻

Szkoła podstawowa Nr. 1 w **Olsztynie**, idąc za przykładem szkół TPD-owskich wykonuje plan w zdobyciu odznaki BSPO. Zarząd SKS przy tej szkole rzucił hasło i podjął zobowiązanie zdobycia przez młodzież 400 odznak, w tym w b. m. 180 odznak. W zdobywaniu bierze udział 40 dziewcząt i 140 chłopców.

Z dużą pomocą SKS przyszedł opiekuńczy klub ZS „Kolejarz", który przydzielił sprzęt sportowy. Zarząd klubu wykazał wiele zainteresowania sportowcami tej szkoły. Inne kluby, które roztaczają swoją opiekę nad SKS-ami, powinny wziąć przykład z ZS „Kolejarz".

✻

AZS **Olsztyn** wyjechał na rewanżowe spotkanie do Białegostoku. Rozegrano tam spotkania: tenisa stołowego, piłki nożnej i siatkówki z miejscowym AZS. W tenisie stołowym występowały dwie drużyny, z których pierwsza uległa w stos. 4:6, natomiast druga pokonała gospodarzy 9:1. Drużyna piłkarska przegrała 1:2 (0:2). Dla AZS Białystok bramki zdobyli Łupiński i w ostatniej minucie przed przerwą Wł. Młynarczyk. Dla AZS Olsztyn — Radwan. Na wyróżnienie zasługują: M. Młynarczyk, Łupiński i Niewiadomski, z AZS Białystok, i Gardas i Litwin z AZS Olsztyn.

Mecz piłki ręcznej zakończył się porażką olsztyniaków 2:3. Z gospodarzy wyróżnili się H. Karasewicz i Karfel, z AZS Olsztyn — Rychcik oraz A. Żelichowski. Gra stała na dobrym poziomie. Widzów ok. 1.000 osób.

Z książką do każdego domu

Młodzież ZMP i studenci WSR z Kortowa wezmą udział w obnośnym kolportażu książek, organizowanym w najbliższą niedzielę przez Wojewódzki Komitet Obchodu Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Do każdego domu zgłoszą się młodzi kolporterzy z pewnym zapasem książek radzieckich i zaproponują mieszkańcom nabycie interesujących ich pozycji.

Jesteśmy pewni, że obywatele Olsztyna powitają młodych kolporterów gościnnie i skorzystają z tej tak pomysłowej formy uzupełnienia swych domowych księgozbiorów.

Kor. ikr.

Nie wolno utrudniać dostępu do wiedzy

Jednym z podstawowych zadań szkolnictwa ogólnokształcącego jest objęcie nauczaniem również i osób pracujących, które z różnych przyczyn nie przeszły pełnej szkoły podstawowej. Liczba ich w naszym województwie jest dość znaczna.

Jak donosi nasz **korespondent terenowy „kstan"** z Iławy, w wymienionym mieście, oraz w Suszu i Prabutach ilość takich osób wynosi ponad 100.

Swego czasu prez. PRN w Iławie zaleciło radom miejskim wymienionych trzech miast oraz radom zakładowym i organizacjom społecznym przeprowadzenie kontroli cenzusów naukowych swoich pracowników i umożliwienie opóźnionym dokończenia nauki w szkołach podstawowych dla dorosłych. **Mimo to ani rady miejskie, ani organizacje masowe nie wykazały się dotąd większymi osiągnięciami na tym polu.**

Przeciwnie, niektóre zakłady pracy wręcz utrudniają swoim pracownikom uczęszczanie do szkół wieczorowych. Podobnie ustosunkowały się niektóre zakłady pracy do b. absolwentów kursów początkowego nauczania, wśród których mamy spory zastęp młodych ludzi w wieku od 18 do 30 lat.

Nadmieniamy, że zapewnienie im wykształcenia przynajmniej w zakresie 7 klas szkoły podstawowej w obecnej końcowej fazie WA stanowi integralną część tej akcji. Według danych komisji społecznej, liczba absolwentów kursów początkowego nauczania w tym wieku wynosi w województwie ponad 2.000 osób.

Z przykrością notujemy fakt, że z wymienionej liczby uczęszcza do szkół dla dorosłych zaledwie kilkaset osób. Jest to skutek niewykonywania odnośnych zarządzeń.

O czym piszą konsumenci

w książkach zażaleń

(lb) Dawno już nie przeglądaliśmy książek zażaleń w zakładach zbiorowego żywienia. A przecież jest to kopalnia uwag i wniosków, które mogą przyczynić się do poprawy instniejącego stanu rzeczy.

Bo proszę. W kawiarni „Staromiejskiej" większość klientów narzeka na nieżyciowe zarządzenie dyrekcji OZG, o obowiązkowej szatni w dodatku płatnej. I słusznie narzekają. Bo gdyby Olsztyn posiadał więcej lokali, to ostatecznie możnaby się zgodzić, że w jednym obowiązek taki istnieje, a w drugim nie. Natomiast obecnie, kiedy człowiek pracy chce spokojnie wypić piwo, na co potrzebuje 10 minut czasu i 1.80 zł., trudno wymagać, aby zdejmował do tego płaszcz i płacił za szatnię 50 gr.

Klienci tej placówki skarżą się również na zbyt długie czekanie na kelnerki, które czasem, mimo braku zajęcia zwlekają po 15 — 20 minut z przyjęciem zamówienia.

Książkę zażaleń kontroluje tylko kierowniczka kawiarni, nie zawsze udzielając grzecznych odpowiedzi. Np. ob. M. otrzymał zepsute piwo i wpisał to do książki zażaleń, a kierowniczka odpisała mu dosłownie: **„Ob. M. nie dobre było piwo dlatego, że kupił je w lokalu państwowym, bo przecież prywatna inicjatywa tego nie lubi".** Albo odpowiedź nie bardzo zrozumiała: **„Siedzieć w płaszczu może każdy, tylko konsumować nie wolno w ubraniu.**

Inaczej przedstawia się sprawa w restauracji „Warszawskiej". Książka zażaleń otworzona na chybił trafił zawiera wpisane takie „zażalenie": **„Jesteśmy częstymi konsumentami tej gospody i z całą przyjemnością stwierdzamy, że kelnerka Nr. 15 (Antonina Baranowska) jest wzorem kelnerek. Grzeczna, kulturalna i szybka".**

Poza tym znajdujemy w książce prośbę klientów, aby nie sprzedawano alkoholu i nie wydawano książki zażaleń osobom w stanie nietrzeźwym.

Ilość zażaleń w tej restauracji zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. We wrześniu było ich 23, a w październiku już tylko 13.

Wiele usterek na obsługę jest niesłusznych, gdyż winę ponosi często personel kuchenny, który nie czując nad sobą stałej kontroli, zaniedbuje pracę.

Obiektywnie należy stwierdzić, że obsługa konsumenta w ostatnim kwartale poprawiła się, a przykład takich jak ob. Baranowska czy Witold Naus rokują jeszcze dalszą poprawę.